Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 269. — ROK XLII.
ŚRODA
2 PAZDZIERNIKA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Ribbentrop — „figaro".

Jedno z pism warszawskich („A.B.C.") parównuje p. von Ribbentropa, ambasadora Hitlera do „specjalnych poruczeń" z „figarem" z „Cyrulika Sewilskiego". Porównanie to jest wcale trafne. Wprawdzie ani w komedji Beaumarchais ani w operze Rossiniego „Figaro" nie ma daru bilokacji, względnie trilokacji, jak p. v. Ribbentropp, który w ub. piątek był równocześnie w Łańcucie na polowaniu u hr. A. Potockiego, w Brukseli na konferencji z premjerem Zeelandem i wreszcie w Prusiech Wschodnich na polowaniu w lasach koło Romint, — przytoczone jednak porównanie jest trafne pod innym kątem widzenia. „Figaro" z opery Rossiniego ma na celu wyprowadzenie Bartola w pole. Rozwija niezwykłą zręczność, knuje misterne intrygi, dwoi się i troi, kręci i oszukuje, byle tylko cel, do którego został przez hr. Almavivę wynajęty, osiągnąć.

Podstawmy współczesne nazwiska ze świata wielkiej dyplomacji w miejsce nazwisk operowych. Jest hr. Almaviva — jest „Figaro". A piękna Rozyna? A jej opiekun Bartolo? A don Basilio?... Nie trudno zgadnąć!

SOJUSZ WOJSKOWY NIEMIEC I WĘGIER. — Jest faktem, że dyplomacja niemiecka prowadzi w tej chwili bardzo misterną robotę dyplomatyczną. Jeden z jej szczegółów stanowi wizyta węgierskiego premjera, p. Goemboesza, w Berlinie. Oddajmy głos wyjątkowo tym razem spokojnemu i objektywnemu sprawozdawcy z „Echo de Paris"...

„Czy — zapytuje — wizyta gen. Goemboesza w Niemczech oznacza przygotowywanie formalnego sojuszu między Rzeszą a Węgrami? Takie pytanie stawiają sobie polityczne i dyplomatyczne koła w Berlinie. I jest widoczna tendencja do potwierdzającej na nie odpowiedzi.

Urzędowa koła niemieckie dały bardzo cenne wyjaśnienia w sprawie celu wizyty gen. Goemboesza. Mianowicie urzędowy organ Min. S. Z., „Politisch Diplomatische Korespondenz", stwierdził, iż wobec ekspanzji Rosji i niebezpieczeństwa, którem czerwona armja zagraża środkowej Europie, jest rzeczą naturalną, że kraje zainteresowane temi zjawiskami badają sytuację.

Podróż gen. Goemboesza była przygotowywana przez różne misje wojskowe. W ostatnich miesiącach bawili w Berlinie węgierski szef sztabu generalnego i misja oficerska. A znów sekretarz stanu w ministerstwie wojny Rzeszy, gen. Reichenau, był w Budapeszcie. W tej chwili także w Budapeszcie znajduje się Eberhard Milch, sekretarz stanu w min. lotnictwa Rzeszy. Wszystko więc przemawia za tem, że rozmowy prowadzone w Prusiech Wschodnich i w Berlinie dotyczyć będą spraw wojskowych. Utworzą one, być może, podstawy dla wspólnej akcji Węgier i Rzeszy w odpowiedzi na wojskowe porozumienie, które według prasy niemieckiej ma istnieć między Rosją, Rumunją i Czechosłowacją".

BLOK ŚRODKOWO-EUROPEJSKI. — Lecz to jest jeszcze mało. Węgry oddzielone są od Niemiec obcemi państwami. — W tych warunkach sojusz wojskowy tych dwóch państw nie miałby pola do działania.

„W pewnych kołach dyplomacji berlińskiej — ciągnie sprawozdawca „Echo de Paris" — przypisuje się tym rozmowom (węgiersko - niemieckim) jeszcze większe znaczenie. — Mówi się, jakoby chodziło o stworzenie podstaw pod całkiem nowy system polityczny, jakoby zmierzano do uformowania **bloku państw środkowej Europy, wraz z Węgrami, Austrją i — być może — Polską.** Pozatem w pewnych kołach politycznych Berlina sądzi się, że obecne przesilenie polityczne uprawnia do nadziei, że do tego bloku przyłączą się jeszcze inne(!) państwa.

Ten blok środkowej Europy przeciwstawiłby się Małej Entencie, której przedłużeniem jest Ententa Bałkańska, a która opiera się z jednej strony o Paryż, z drugiej o Moskwę.

Jest rzeczą widoczną, że w tej chwili Berlin nie jest jeszcze pewny zgody wszystkich zainteresowanych. I tak polskie koła w Berlinie robią wszystko, by nie wywoływać wrażenia, że są wmieszane w pertraktacje węgiersko-niemieckie".

CEL TEGO BLOKU. — Przytoczyliśmy ten nieco może przydługi cytat z francuskiego pisma. Trzeba jednak, by nasi czytelnicy znali także opinję obcą o ważnych pociągnięciach berlińskiej dyplomacji w chwili obecnej. A opinja „Echo de Paris" jest tem cenniejsza, że — jak widać z przytoczonego cytatu — wyraża się w słowach nacechowanych objektywizmem i daleko idącą ostrożnością.

Streścić ją można w paru zdaniach:

1) stoimy wobec nowej akcji podjętej przez dyplomację Berlina.

2) jest to akcja zmierzająca do stworzenia wojskowo-politycznego sojuszu (bloku państw) w Europie środkowej.

3) Węgry są już jak gdyby pozyskane dla tego bloku.

4) idzie teraz o to, by do niego przyciągnąć Polskę i Austrję,

5) blok środkowo - europejski miałby ostrze zwrócone przeciw blokowi: Rosja, Mała Ententa, Bałkańska Ententa i Francja.

HR. ALMAVIVA I PIĘKNA ROZYNA. Jest znamienną uwaga berlińskiego sprawozdawcy z „Echo de Paris", że „polskie koła" w Berlinie starają się unikać wrażenia, jakoby Polska brała udział w rozmowach przeprowadzanych obecnie w Berlinie. Uwaga ta zgadza się z komunikatem P. A. T. z Genewy, że delegacja poska na Zgromadzenie Ligi Narodów przeczy za pośrednictwem Ajencji Havasa pogłosce, jakoby Polska miała być zainteresowana w bloku niemiecko-węgierskim.

To nas upoważnia do wypowiedzenia poglądu, iż Warszawa stoi zdala od kombinacji Berlina. Przyjmujemy to do wiadomości i wyrażamy nadzieję, że polska dyplomacja w dalszym ciągu będzie obcą rozpoczętej przez Berlin grze. A czynimy to dlatego, że nie brak w Polsce polityków i kół politycznych, które poważnie myślą o ścisłym sojuszu z Rzeszą Niemiecką i z Węgrami.

Właśnie w tych dniach ogłosił **b. premjer Wł. Grabski** nową swą książkę p. t.: „Idea Polski". Zanim zdamy z niej sprawę, chcemy już dziś zwrócić uwagę na jeden jej ustęp, — mianowicie na ustep traktujący o naszej polityce zagranicznej.

Wł. Grabski wypowiada w tej książce same pochwały na temat polityki prowadzonej przez p. min. Becka, wzgl. Marsz. Piłsudskiego Dzięki niej bowiem — zapewnia b. premjer — Polska pozbyła się kurateli Francji, usamodzielniła się, zabezpieczyła się i od Wschodu i od Zachodu. Równocześnie jednak z naciskiem i parę razy przestrzega Wł. Grabski przed dawaniem ucha podszeptom „Czasu" i konserwatystów, i wogóle germanofilów, którzyby chcieli Polskę zaprząc do rydwanu Niemiec.

Nikt nie powie, że to „opozycjonista" przeciw rządowi załatwia w ten sposób swoje porachunki z sanacją. Wład. Grabski nie należy do opozycji, i ma tylko słowa uznania dla polityki p. min. Becka. Tem większe wrażenie robi jego diatryba przeciw kołom konserwatywnym, którym przypisuje nastroje germanofilskie i tendencje zmierzające do ścisłego sojuszu polsko-niemieckiego.

Przestroga Wł. Grabskiego jest bardzo na czasie. A to ze względu na rozjazdy i „polowania" p. v. Ribbentroppa i p. Goemboesza... Skoro już pierwszego z nich porównaliśmy do „Figara" i skoro to porównanie uznaliśmy za trafne, to dążyć należy do tego, by sprawa wzięła inny obrót, niż w operze Rossiniego. Hrabia Almaviva nie powinien zdobyć pięknej Rozyny.

W. Z.

Nowy atak socjalistów meksykańskich na Kościół.

Buenos Aires, 1. 10. (PAT). Donoszą urzędowo z Meksyku, że prezydent państwa ogłosił ustawę o upaństwowieniu dóbr kościelnych. Ustawa postanawia, że wszystkie kościoły, dobra biskupie, seminarja, klasztory i t. p. zostają skonfiskowane na rzecz państwa, oraz, że tak kościół jak i organizacje religijne nie mogą posiadać nieruchomości, ani też zarządzać niemi przez osoby trzecie.

Niema rokowań austrjacko-niemieckich.

Wiedeń, 1. 10 (PAT.) Wiedeńskie biuro korespondencyjne komunikuje: Ze źródeł miarodajnych oświadczają, że obiegające w szeregu dzienników zagranicznych pogłoski o rzekomych rokowaniach austrjacko-niemieckich oraz o możliwościach ewentualnych zmian gabinetowych są pozbawione wszelkiej podstawy.

Uw. Red. Według wspomnianych pogłosek, poseł Rzeszy w Wiedniu v. Papen, miał zaproponować rządowi austrjackiemu zawarcie paktu o niemieszaniu się w stosunki wewnętrzne kontrahenta. Jednocześnie rozeszły się pogłoski o mającej nastąpić nominacji prof. Sibika, zwolennika hitleryzmu, na ministra oświaty w gabinecie Schuschnigga.

——:000:——

„Niemcy nie chcą wdawać się w awanturę".

Berlin, 1. 10. (PAT.) W związku z pobytem premjera Goemboesa w Berlinie, urzędowa „Diplomatisch Politische Korrespondenz" zapewnia, że przyjazd węgierskiego męża stanu **został w Niemczech powitany z uczuciem przyjaźni, wynikającej z tradycyjnych stosunków wzajemnego zaufania między Rzeszą a Węgrami.** Korespondencja polemizuje z odłamami prasy zagranicznej, która na temat tej wizyty **układała przeróżne kombinacje.** Te kombinacje, zdaniem „D. P. K.", miały na celu **wzbudzenie nieufności do Niemiec u innych narodów, z któremi Niemcy chciałyby nadal prowadzić swą politykę pokoju.** Oparte one były na kombinacjach, że spotkanie 2 mężów stanu **nie może się odbyć bez celu, polegającego na skierowaniu ostrza przeciw komuś trzeciemu.** Niemcy — konkluduje „Korespondencja" — **prowadzą politykę pokoju** ze wszystkiemi krajami i **nie chcą wdawać się w awantury.** Nie mają one też najmniejszego zamiaru **pozwolić się wciągnąć w zamieszki,** leżące poza granicami ich odpowiedzialności.

——:00:——

Przebieg głosowania w Kłajpedzie.

Królewiec, 1. 10. (PAT.) Prasa tutejsza podaje, że frekwencja w wyborach do Sejmiku Kłajpedzkiego dochodziła przeciętnie **do 95 procent, a w niektórych okręgach wiejskich nawet do 100 procent uprawnionych do głosowania.** W jednym z okręgów wyborczych w samej Kłajpedzie, **nie zdołano ukończyć głosowania nawet do godz. 20-ej.** Na 1972 uprawnionych zdążyło oddać głosy **tylko 1844.** Dalej donoszą dzienniki, że prasa kłajpedzka **otrzymała zakaz zamieszczania jakichkolwiek informacyj dotyczących wyborów,** poza komunikatami litewskiej agencji telegraficznej. Prasa królewiecka podkreśla spokój i powagę jaką zachowali **zwolennicy niemieckiego bloku wyborczego** przez cały czas wyborów, pomimo rzekomo licznych szykan ze strony litewskiej. Zdaniem pism niemieckich, sami Litwini uważają dzień wyborów **za czarny dzień polityki litewskiej na obszarze Kłajpedy.** (Patrz str. 2-a).

STAN POGODY.

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia jutrzejszego. Po przejściowym wzroście zachmurzenia i miejscami przelotnych deszczach, ponowne polepszenie się stanu pogody. Temperatura bez większych zmian. Słabe lub umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i południowe.

Sąd Okręgowy w Krakowie.
Wydział III Karny.
Dnia 28 września 1935 r.
Sygn. III. PR. 99/35.

Sąd Okręgowy w Krakowie. Wydział III Karny na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

I. Zatwierdza się po myśli §§ 489. 493 austr. proc. karn. zarządzoną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 23 września 1935 r. do l. B. II. 2/141/35 a wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 24 września 1935 r. konfiskatę czasopisma „Głosu Narodu" Nr. 259 z dnia 22 września 1935 r. z powodu treści artykułu zamieszczonego na stronie 2 pt. „Jak grzeszyć — to grzeszyć" w całości, albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona występku z art. 127 i 170 k. k.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu" i w dzienniku urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Na oryginale właściwe podpisy. Za zgodność podpis nieczytelny.

O czem piszą inni?..

Socjaliści spekulują na ludowców.

P. M. Niedziałkowski pisze w „Robotniku", że dopiero teraz po odpłynięciu b. wyzwoleńców w sanacji formuje się prawdziwy „ruch ludowy". Ruch ten bowiem niesie z sobą program przebudowy ustroju.

„Zasadnicze nastawienie przeciwko kapitalistycznemu ustrojowi społeczno-gospodarczemu — pisze p. Niedziałkowski — staje się coraz to bardziej cechą charakterystyczną tego tworzącego się „ludowego frontu". T. zw. radykalizacja wsi postępuje w Polsce badzo szybko naprzód. Kroczy ona dwoma łożyskami: 1) **ruch socjalistyczny** ogarnął w tej chwili dużo grup ludności wiejskiej; ruch socjalistyczny jest samodzielnym czynnikiem w życiu polskiej wsi. 2) **ruch ludowy,** związany od lat z wielkiemi masami włościaństwa, przełamał w sobie ostatecznie tradycyjną nieufność do socjalizmu, — rozwija swoją ideologję — samodzielnie i świadomie — w kierunku uderzania w same podstawy starej gospodarki; inaczej to robi, niż my, a jednak przeciwstawia już siebie nie tylko „sanacyjnej", ale i społeczno gospodarczemu położeniu Państwa".

Deflacja będzie utrzymana.

Na temat spodziewanych zmian w rządzie „Wieczór Warszawski" pisze:

„Wiadomo, że dymisja rządu będzie wręczona dobrowolnie, aby P. Prezydentowi dać możność powołania nowych ludzi do nowych zadań. **Te nowe zadania leżą przeważnie na płaszczyźnie gospodarczej.**

Otóż gdyby był opracowany i przyjęty jakiś plan gospodarczy, odmienny od obecnego, wówczas zmiany na stanowiskach rządowych mogłyby iść dalej. Próbowano pracować nad takim nowym planem, zgłoszone były nawet gotowe projekty, ale w rezultacie **postanowiono trwać nadal przy dotychczasowym systemie deflacyjnym,** rozszerzając go na oporne dotąd dziedziny życia gospodarczego.

„W tych warunkach **nie zachodzi potrzeba większych zmian w składzie rządu.** Pogląd ten przeważa ostatnio w kołach politycznych, które przypuszczają, że ewentualnie kilka tylko resortów otrzyma nowych kierowników".

Polityka „ostrej diety".

Nawiązując do obecnej dyskusji w sprawie kierunku polityki gospodarczej (deflacje, czy odwrót od niej) „Kurjer Lwowski" podnosi:

„najbardziej pragniemy, aby w naszą politykę gospodarczą została wprowadzona jasność i konsekwencja. Co zaś do polityki deflacyjnej, to nadto musimy zauważyć, że jest to **polityka ostrej djety,** która podobnie jak w medycynie, może być skuteczna, ale **nigdy nie może być stosowana przez długi okres czasu.** A nasza polityka deflacyjna, konsekwentna, czy niekonsekwentna, wszystko jedno, ale deflacyjna w tym sensie, że ciągle równa ku dołowi, trwa już lat siedem. I ten właśnie ostatni moment jest jej punktem najsłabszym".

Swiat jest jednością.

Zastanawiającem jest — pisze „Kurjer Warszawski" — że drobna sprawa zatargu kolonjalnego (między Włochami, a Abisynją) wywołuje zaognienie na całym świecie. Czem to tłómaczyć?

„Kanclerz niemiecki, ks. Bülow — pisze „Kurjer Warszawski" — opowiada w swoich pamiętnikach, że kiedy po wybuchu wojny udał się do Bethmana-Holwega i zwrócił się do niego z pytaniem: **„Niech mi pan powie, jak do tego doszło?"** to ówczesny odpowiedzialny kierownik polityki niemieckiej podniósł ręce do góry i z wyrazem zupełnej bezradności w twarzy odpowiedział: **„Gdybyż to można było wiedzieć!"** Jeżeli dla sternika Rzeszy i autora tezy o lokalizacji konfliktu między Austrją i Serbją, przyczyny wybuchu wojny światowej leżały rzeczywiście poza zakresem jego świadomości, to ten dziwny fakt świadczyłby o tem, jak słabo orjentują się ludzie, niekiedy wybitnie inteligentni, co do znaczenia swoich własnych czynów.

Dlatego też należałoby pośpieszyć się z wyjaśnieniem pytania jak do tego doszło, że z kwestji kolonjalnej, za jaką zawsze był konflikt abisyński przez stronę włoską opinji europejskiej prezentowany, urósł on do sprawy o znaczeniu światowem, przeradzając się w spór włosko-angielski i grożąc światu powtórzeniem powszechnej zawieruchy?"

—00°00—

„Hałyczyna"? czy Piemont.

Sprawa ugody polsko-ukraińskiej nie schodzi ze szpalt ruskiej prasy. Niektóre pisma ją zwalczają bezwzględnie, inne wysuwają pewne zastrzeżenia i trzymają się z rezerwą. Tylko „Diło" i „Nowa Zorja" stanęły wyraźnie na gruncie ugody, choć i między temi pismami jest pewna różnica w pojmowaniu celów tej ugody. Ostatnio ciekawy głos do dyskusji „ugodowej" dorzucił — **„Ukrainškyj Beskyd"** (organ ks. biskupa Kocyłowskiego).

„...Jesteśmy — pisze — zwolennikami realnej polityki poprostu dlatego, że polityka jako taka może być tylko realną. Innej polityki niema. Jeżeli zaś ktoś operuje nierealnemi politycznemi kategorjami i mówi, że to „realna polityka", to on nie polityk, lecz poeta. Takimi politycznymi poetami są niektórzy nasi czołowi politycy. Bo kiedy czołowy lider polityczny pisze o stworzeniu Piemontu na zachodnio-ukraińskich ziemiach jako o cenie za polsko-ukraiński rozejm, to trzeba mu powiedzieć, że nie zna on ni terazniejszości, ni przyszłości, niczego nie rozumie, nie widzi i politycznie nie myśli... Bo cóż to był Piemont? Piemont, to niezależny suwerenny kraj, który wyzwolił bratnie ziemie i to nie „ugodami" lecz czemś realnem. Jakie dane ma polityk piszący o Piemoncie na zachodnio-ukraińskich ziemiach? A kiedy ich nie ma, to to, nie realna polityka, lecz literacki twór — „Sen galicyjskiej (hałyćkoi) nocy"... Tylko żołnierz z mieczem w ręce może marzyć o niemożliwem, tego nie może spodziewać się polityk, bo największem przewinieniem polityka — to wysuwanie fałszywych wniosków w polityce.

U nas już przed wojną nadużywano Piemontu, porównując z nim Galicję, która niby to miała dać wolność Wielkiej Ukrainie. Galicja (Hałyczyna) nie mogła dać Wielkiej Ukrainie tego, czego samą nie miała, a tem mniej, może dać po wojnie, gdy jej sytuacja nie poprawiła się lecz pogorszyła. „Hałyczyna" powinna się czuć szczęśliwą, gdy będzie rzeczywiście Hałyczyną, a nie Małopolską i ustrzeże tego wszystkiego co jej ojcowie przekazali...

...Otóż to są zdania realnych polityków, a nie marzenia o Piemoncie. **Garibaldich nie wybiera się na „okręgowych wyborczych zebraniach" cudzemi głosami na podstawie kompromisu!** Dla naszych „Garibaldich" wystarczy, gdy wysuną program minimalny — realny program przywrócenia stanu z przed 1 listopada 1918 roku.

Oto program realnej polityki — a Piemonty zostawmy Garibaldim z krwi i kości... Bolszewicy nie wieczni. Może złamią kark prędzej, niż nam się zdaje".

Artykuł powyższy wywołany został oświadczeniem przywódca Unda w „Dile", że Ukraińcy spodziewają się po ugodzie: „radykalnej zmiany polskiej polityki narodowościowej, praktycznego umożliwienia Ukraińcom w Polsce wszechstronnego rozwoju, **utworzenia na ukraińskich ziemiach w Polsce wszechukraińskiego Piemontu".** Dla orjentacji zaś dodajemy, że „Ukrainškyj Beskyd" politycznie grawituje do tzw. „hetmańców" tj. do Skoropadskiego.

Fr. Bł.

Gabinet abisyński.



Członkowie gabinetu abisyńskiego. Pośrodku — minister Spraw Zagranicznych Belaten Gheta Herouy Volde Sellassie.

Z kapitałem zaledwie tysiąca dolarów
można dojść do dochodu rocznego przeszło 11 milj. dol.

Uchwała kongresu amerykańskiego o neutralności Stanów Zjednoczonych A. P. orzeka, że Stany Zjednoczone A. P. **zasadniczo są neutralne wobec wszystkich krajów prowadzących wojnę,** z wyjątkiem tego wypadku, gdy pewną wojnę Stany uważać będą za swoją, tj. za grożącą ich interesom. — W następstwie tego faktu ustawa zabrania obywatelom amerykańskim zaciągania się do jakiejkolwiek obcej siły zbrojnej; podróżowanie w obszarach wojennych dozwolone jest im tylko na ich własne ryzyko; wszelki wywóz amunicji i broni do krajów walczących jest zakazany.

Źródłem tej ustawy są **wyniki dochodzenia** przeprowadzonego przez śledczą komisję Senatu, która ujawniła niesłychane praktyki przemysłu wojennego, stanowiącego poprostu państwo w państwie i prowadzącego własną politykę ku największej szkodzie ludzkości. Ośmiu ludzi przedstawiających koncerny produkujące broń i amunicję stanowiło w niejednym wypadku **o losie całych krajów. Konkurując ze sobą koncerny te raz tu, a innym razem gdzieindziej wywoływały niepokój wojenny,** używając przytem wszelkich sposobów przekupstwa i podstępu. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Chin i republik amerykańskich: tą drogą dokonywało się „dozbrajanie" Niemiec po wojnie, korzystała z tego Japonja i żywioły wywrotowe w różnych krajach. Koncerny te — jak stwierdziła komisja Senatu Ameryk — znajdowały **przystęp do pewnych miarodajnych osobistości cywilnych i wojskowych** które później „pracowały" wedle ich wskazówek. — Tak np. zdemaskowani zostali szef lotnictwa w Peru Louis Aubrey, ameryk. attache marynarki w Limie admirał Howe i sekretarz ministerstwa Lelang Harrison, będący na usługach „Elektric Boat". Podsekr. stanu Robbinsa, brazylijskiego kpt. Raoula Viguerra, boliwijskiego płk. sztabu Lopeza i greckiego min. lotnictwa Rallesa rozpoznano także jako tego rodzaju agentów. Koncern „United Aircraft" dostarczył samym Niemcom materjału wojennego zwłaszcza lotniczego i karabinów maszynowych już po wojnie za blisko 2 miljony dolarów. W wielu wypadkach koncerny te wpływami swojemi przeprowadzały **dla danego państwa odpowiednie pożyczki na obcych rynkach** inkasując wpływy z tych operacyj finansowych na pokrycie dostaw broni.

Jakie cyfry wchodzą tutaj w rachubę, jakie zyski przynosi ten interes tego dowodzą chociażby ułamkowe wyniki śledztwa.

I tak **„United Aircraft"** sprzedała w samym tylko 1934 r., swego „towaru" do Niemiec za 1.445.913, do Holandji za 128.296, do Polski za 81.364, do Szwecji za 51.284, do Włoch za 32.431. Ten koncern jest zaś pod tym względem najbardziej rekordowym, że jak wykazało dochodzenie, powstał dopiero 1925 roku, z **kapitałem akcyjnym zaledwie 1.000 dolarów, a w ciągu 8 lat tak się „rozrobił",** że za rok 1933 wypłacił dywidendy 6.400.000 dol. powiększając równocześnie inwestycje o 5.000.000 dol. Koncern **„Electric Boat"** otrzymał w roku 1934 za swoje patenty w różnych krajach przeszło 4 miljony dolarów, pobierając przytem olbrzymie prowizje. Firmie **„Du Pont de Nemours"** Japonja zapłaciła za pewien patent 900.000 dol., a za inny przeszło miljon dolarów. Udowodniono, że **„Soley Company"** sprzedała w roku 1934 800.000 karabinów maszynowych (model 1914), a 54.000 innego typu, ponadto 8.000 samolotowych karabinów maszynowych, 6.000. karab Vickersa, 125.000.000 naboji wszystko razem w cenie 30 miljonów dolarów.

Jakiemi metodami „pracuje" ten niebezpieczny przemysł ujawniono również teraz. Przywódcy powstania na Kubie Manocal i Mendieta pobrali 10 proc. od zamówień, inny osobnik Gra Martin 20 proc., a „Electric Boat" wziął rekord w ten sposób, że przeprowadził **powołanie swojego agenta w Peru na delegata tejże republiki na konferencję rozbrojeniową w Genewie,** gdzie ten oryginalny rozbrojeniowiec sparaliżował całą akcję pozyskując poparcie także innych czynników.

Ustawa o neutralności Ameryki ma tym praktykom położyć kres, ale dopiero przyszłość okaże, czy tak będzie istotnie.

(J. B.).

Jak głosowano w Kłajpedzie?

W niedzielę 29 września br. — jak już **donosiliśmy** — rozpoczęły się w Kłajpedzie wybory do tamtejszego sejmu, w skład którego wchodzi ogółem 29 posłów. Wybór miał trwać do godziny 10 w nocy, ale mimo 14 godzin, jakie na ten akt wyznaczono, nie został z różnych przyczyn „ukończony" i do raźnym dekretem rządu litewskiego przedłużono **go na dzień następny.** Że już z tego tylko powodu Niemcy ogłoszą wybór ten za nieważny, można było zgóry przewidzieć.

Wybory wspomniane odbyły się przy zastosowaniu niezwyczajnej ordynacji wyborczej, którą jednak Liga Narodów uznała za dopuszczalną i nienaruszającą statutu Wolnego Miasta Kłajpedy. Ordynacja ta wprowadzona dekretem rządu litewskiego z dnia 16 kwietnia br. postanawia mianowicie **głosowanie na osoby,** a nie na listy, chociaż zgłoszenie kandydatów dokonuje się na listy. Mianowicie — jak powiedziano wyżej, sejm kłajpedzki liczy 29 członków, z czego przy 80 proc. niemieckiej ludności tego „kraju" przed rozwiązaniem sejmu było 24 niemców a tylko 5 Litwinów. — Ponieważ Niemcy także teraz wystąpili **tylko z jedną listą kandydatów,** gdy natomiast wyborcy litewscy rozbili się na 7 grup i zgłosili tyleż list, zatem „walka" wyborcza dotyczyła ogółem 188 kandydatów, z tego 29 niemieckich a 159 litewskich. Litewsko-kłajpedzki dyrektorjat wobec postanowienia, iż głosuje się na osoby, a nie na listy, wpadł przeto na następujący sposób:

Każdemu wyborcy doręczono zszyty blok, zawierający 188 nazwisk kandydatów. Wyborca stając przed urną miał z bloku tego wydrzeć wybranych 29 kart (kandydatów) i wręczyć komisji. Niemieccy wyborcy zgodni między sobą mieli zadanie ułatwione, a przy swej liczebnej i kulturalnej przewadze mogli **łatwo przeprowadzić wszystkich 29 kandydatów, gdy natomiast Litwini, rozbici poprostu rady sobie dać nie umieli z tym blokiem;** to utrudniało głosowanie i przeciągało sam akt wyborczy.

Na ziemiach Rzeczposp.

Wynik konkursu Rady Społecznej przy Prymasie Polski.

Rada Społeczna przy Prymasie Polski rozstrzygnęła w myśl wniosku Sądu Konkursowego na sesji swej w **dniu 19 września rb.** konkurs na prace popularne z dziedziny katolickiej nauki społecznej w **następujący sposób:** nagrody pierwszej nie przyznaje się żadnej pracy; **nagrodą drugą** odznacza się pracę, opatrzoną godłem „Przyjdź Królestwo Twoje" n. t. „W jaki sposób Akcja Katolicka może i winna realizować treść encykliki „Quadragesimo anno'?'; wydzielić **4 nagrody trzecie:** a) za pracę opatrzoną godłem „Veritas" n. t. „W jaki sposób Akcja Katolicka może i winna realizować treść encykliki „Quadragesimo anno"? b) za pracę opatrzoną godłem „Prawda" n. t. „Czy gospodarstwo bolszewickie usunęło krzywdy?", c) za pracę opatrzoną godłem „E K." n. t. „Jaką korzyść ma robotnik z religji i Kościoła?", d) za pracę opatrzoną godłem „I. B." n. t. „Czy gospodarstwo bolszewickie usunęło krzywdy?".

Po otwarciu kopert okazało się, że autorami nagrodzonych prac są: pracy p. g. „Przyjdź Królestwo Twoje" **p. St. T.,** który zastrzegł sobie nieujawnianie swego nazwiska; pracy p. g. „Veritas" **p. K. Jędrychowski, Wilno,** sekretarz generalny Kat. Stowarzyszenia Młodzieży archidiecezji wileńskiej; pracy p. g. „Prawda" **p. E. A. Krawczyk, Lublin,** kwestor Uniwersytetu Lubelskiego; pracy p. g. „E. K." p. inż. E. Kłossowski, Bogdany, woj. warszawskie, pracy p. g. „I. B. Słoński", **p. J. B. Kamiński.** Słońsk, pow. inowrocławski. Pozatem uchwalono wyróżnić pracę p. g. „I" n. t. „Zasady słusznego podziału dochodu społecznego na tle encykliki „Quadragesimo anno", jakkolwiek nie odpowiada ona warunkom konkursu, wzmianką pochwalną z dołączeniem osobnej nagrody pieniężnej. W ten sposób chciał Sąd Konkursowy wyrazić swe uznanie dla autora, który, jak to z pracy samej wynika, jest robotnikiem a wykazuje rzadkie w tej sferze oczytanie w katolickiej literaturze społecznej i wysoki poziom wykształcenia ogólnego. Autorem tym jest p. M. Jasik, Motycz k. Lublina. Autorzy nienagrodzonych prac mogą je otrzymać z powrotem za nadesłaniem 1 zł. na koszty przesyłki. (KAP.)

J. Ostrowski i M. Jasnorzewska laureatami Akademji Literatury.

Jury konkursu dramatycznego, zorganizowanego przez Polską Akademję Literatury, na posiedzeniu w poniedziałek, po rozpatrzeniu prac w ilości 287 sztuk, postanowił nie przyznać pierwszej nagrody żadnemu z nadesłanych utworów. Drugą nagrodę w wysokości **3.000** złotych przyznano Jerzemu Ostrowskiemu za dramat „Bogoburcy", a trzecią nagrodę w wysokości **2.000 złotych** Marji Jasnorzewskiej (Pawlikowskiej) za komedję p. t. „Dowód osobisty Zebrzydowskich".

Częściowe zmiany w umundurowaniu wojska.

W związku z zapowiedzianą zmianą w umundurowaniu naszego wojska, o czem niedawno donosiliśmy — ministerstwo spraw wojskowych rozkazem z dnia 8 września b. r. zarządziło częściowe zmiany w umundurowaniu W. P. i tak, według tego zarządzenia ministerstwa z dniem 28 września obowiązuje:

1) Noszenie naramiennego paska poprzecznego przy skórzanym pasie oficerskim tylko w wypadkach, gdy oficerowie występują przy szabli, kordziku, pistolecie, lornetce polowej lub mapniku.

2) Zakaz noszenia obuwia innego koloru niż czarnego.

3) Noszenie szalików przez oficerów, podoficerów i uczniów szkół wojskowych dozwolone jest wyłącznie pod płaszczem i tylko przy ubiorze pozasłużbowym i wieczorowym.

4) Zakaz noszenia płaszczy skórzanych przez generałów, rejonowych inspektorów koni i oficerów służby remontu.

Z dniem 1-go grudnia br. nakazane zostaje **noszenie rogatywki z denkiem usztywnionem.**

Wyrok na 23 komunistów w Tarnopolu

Przed trybunałem sądu okręgowego w Tarnopolu toczyła się rozprawa o działalność komunistyczną przeciw **23 oskarżonym.** W wyniku rozprawy trybunał wydał wyrok skazujący **7 oskarżonych na karę więzienia od 1 do 5 lat,** z pozbawieniem praw obywatelskich na przeciąg lat 5. Resztę oskarżonych uwolniono.

Reklama przyniosła stratę zamiast zysku.

Kino na Żoliborzu w Warszawie, z okazji wyświetlania filmu „Tańcząca Wenus" rozrzuciło ulotki, w których zarząd kina obiecywał 500 złotych nagrody dla osoby, mogącej udowodnić, że oglądała równocześnie w innych kinach lepszy obraz. Był to zwykły podstęp reklamowy. Do dyrekcji jednak kina zgłosił się niejaki p. M. S., który oświadczył, że **filmy „Obrona Częstochowy" i „Młody Las" uważa za lepsze niż „Tańcząca Wenus".** Nie pomogło tłomaczenie dyrektora, że to zwykły trick reklamowy i że tej ulotki nikt nie traktował serjo. Pan M. S. udał się ze swoją sprawą do sądu grodzkiego, który **uznał treść ulotki za reklamę, nie obowiązującą.** Przeciwnik „Tańczącej Wenus" nie poprzestał jednak na tem orzeczeniu. Udał się do sądu okręgowego. Tam powołano rzeczoznawcę T. Kończyca, który wydał opinję, że „Obrona Częstochowy" jest lepszym obrazem od „Tańczącej Wenus". Wobec tego **zasądzono od dyrekcji kina 500 złotych na rzecz entuzjasty innych filmów, niż „Tańcząca Wenus".**

Psy i koty na emeryturze.

W Warszawie, za Pragą, już prawie w szczerem polu stoi bronzowy domek kryty papą. Tutaj mieści się przytułek dla tych zwierząt, czasem jedynych przyjaciół człowieka. Od ostatniego przystanku tramwaju idę jeszcze długo piechotą. Wreszcie słyszę chór psich głosów: cienkie, grube, przeciągłe. Dochodzę do furtki w ogrodzeniu z siatki drucianej. Otwieram. Opada mnie gromada kundli. Wspinają się na mnie, liżą po rękach, poszczekują wesoło — wszystkie witają mnie przychylnie. — Prawdziwy psi raj. Wprawdzie biedny i mały, ale czyż te psie istoty potrzebują czegoś więcej jak jedzenia i ruchu na świeżem powietrzu, a przedewszystkiem życia, tego życia, które prawie wszystkim tym przybłędom chciano odebrać.

W tej chwili wchodzą za mną dwie kobiety, niosąc jakąś wielką paczkę. Pytam, czy mogę zwiedzić schronisko.

— Ależ naturalnie — odzywa się wielka gruba jejmość. — Zaraz pani wszystko pokażę. Może pani pójdzie ze mną, bo muszę nakarmić koty.

Idę. Wchodzimy do domku. Są dwie izby. W jednej na porozrzucanych po kątach łachmanach i siennikach śpią pozwijane w kłębki psy. W rogu stoi łóżko, na którem, jak się dowiaduję, sypia stale jedna z kobiet-dozorczyń, teraz łóżko to także zajęte jest przez psy. Przechodzimy do drugiej izby. W progu ustawiony jest płotek dla ochrony kotów przed psami. Muszę więc przeskoczyć przeszkodę.

Mój przewodnik zabiera się odrazu do roboty. Nie mogę pojąć jak z błyskawiczną szybkością potrafi posuwać się po podłodze dosłownie zasłanej kotami. Ja stoję w progu i boję się ruszyć, żeby nie zgnieść którego z tych miękkich, puszystych ciałek. Zato widzę wszystko dokładnie. Pod jedną ścianą stoją klatki i pudła wysłane sianem i gałganami — to są sypialnie, pod przeciwległą ścianą ustawione są skrzynki z piaskiem, i właśnie dzięki temu urządzeniu w pokoju panuje zupełnie znośne powietrze.

W tej chwili „kocia mama" bierze przyniesione mięso i rozpoczyna się uczta. Rozlega się ogólny pomruk zadowolenia, o nogi ociera mi się czarne, wielkie kocisko. Pochylam się i z przyjemnością zanurzam ręce w lśniącem gęstem futrze.

— Ileż ma pani kotów pod swoją opieką?

— Będzie ich trzydzieści dwa — odpowiada mi z dumą, jak się później dowiedziałam we własnej osobie, prezeska sekcji kociej. — Ciągle mi przynoszą nowe. Dziś dostałam także dwa. Prawda, że miłe — podaje mi małego, białego kociaka.

— Czyż potomstwo rodzące się tutaj także się chowa?

Wielka dobroduszna twarz posępnieje.

— O nie, proszę pani, nie mamy na to dość pieniędzy. Muszę je zaraz, jak są jeszcze takie malutkie, usypiać.

A nigdy pani pupilki nie chorują?

— Nawet często. Zwykle nowe koty noszą zarazę. Trzeba je oddzielać, więc biorę chore do siebie. Mam w domu teraz 9 kotów.

Koty nakarmione. Przechodzimy teraz do psów. Są tu oczywiście przeważnie same kundle wszelkich odcieni i wielkości, napół ślepe, kulawe. Jest ich razem 70 sztuk.

Przed domem stara siwa babcia zajęta jest rozdzielaniem kaszy. Z wielkiego dymiącego sagana nakłada do mniejszych misek. Nad miskami ustawiają się psy, oczekując niecierpliwie aż ostygnie. Większe psiska rezerwują wyłącznie dla siebie pojedyncze miski i warczeniem odpędzają nieproszonych intruzów.

— Czy nie gryzą się one między sobą? — zapytuję staruchę.

— Czasem się i pogryzą. — Stara błyska na mnie nieufnem spojrzeniem chytrych oczek. — Ale psy, moja pani, nie zrobią sobie nic złego. Chłopaki, huncwoty, albo hycel, żeby go pokręciło, to co inszego. U hycla, to jak mówią, klapy zapadają na kark i elektryką uśmiercają psów. Prąd leci od ogona i rzuca... A pójdziesz... — przerywa sobie, odpędzając ręką wielkiego kundla. — Chciałby zeżreć, a taki war to mu tylko zaszkodzi. Hycel go gonił, ale ja go ucapiła za łeb i w bramę, potem zabrałam go tutaj.

Dalej, pod siatką, są porobione przegrody, w których pojedyńczo pozamykane są zbyt wojowniczo usposobione jednostki psiego rodu. Osobno również umieszczony jest chart, jedyny rasowy pies z 70-ciu pensjonarjuszy przytułka.

— Kupią go niedługo — odzywa się znów stara. — Takie drogie psy, to rzadko się u nas trafiają i nigdy długo nie pobędą.

Al. R a.

—00000—

PORWANIE TRZECH CHŁOPCÓW PRZEZ BANDĘ CYGANÓW. Wojewódzki urząd śledczy w Łodzi rozesłał telefonogramy do posterunków policji o zaginięciu trzech chłopców, mieszkańców Zduńskiej Woli. Dochodzenie ustaliło, że chłopców porwała banda cyganów, która następnie zbiegła.

B. URZĘDNIK SĄDOWY PODEJRZANY O OSZUSTWO. W Chorzowie aresztowano **byłego urzędnika sądowego J. Gadochę oraz kupca Fr. Danisza** pod zarzutem oszustwa. Obiecywali oni różnym osobom, mającym zamiar budować domy, że posiadają znajomości wśród urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego i że mogą wystarać się o większą pożyczkę. Na koszty związane „ze staraniami" brali zwykle 300 złotych, wyjaśniac, że muszą dawać łapówki urzędnikom B. G. K. Zostali oni aresztowani naskutek doniesienia kupca P. Konieczki, od którego **wyłudzili 250 złotych i złoty zegarek a po pewnym czasie znowu 1.200 złotych.**

Z całego świata.

Rosja zniosła kartki żywnościowe.

Agencja Tass podaje, że w dniu 1-go października na terenie całego związku sowieckiego rozpoczęto **sprzedaż artykułów żywnościowych bez kartek.** Sieć sklepów została znacznie rozszerzona przez otwarcie nowych i przerobienie dawnych. Na rynkach zaznaczyła się nowa **zniżka cen mięsa, masła, jarzyn i innych produktów.** Sklepy państwowe są w możności zaspokoić całkowicie żądania kupujących.

Rangi urzędnicze w Sowietach.

Według doniesień z Moskwy po wprowadzeniu stopni oficerskich w armji czerwonej, rząd sowiecki zamierza wprowadzić rangi urzędnicze **w całej służbie państwowej.** Przewodniczący rady komisarzy ludowych otrzymać ma pierwszy stopień służbowy, natomiast szefowie rządów 7-miu republik związkowych drugi stopień. Urzędnicy sowieccy zaszeregowani będą **według tabeli zawierającej 12 stopni służbowych i na tej podstawie będą wypłacane pobory.** Sekretarz generalny partji komunistycznej, Stalin, nie otrzyma żadnego stopnia służbowego, gdyż formalnie nie zajmuje on żadnego stanowiska w administracji państwowej poza wybieralną godnością członka prezydjum CIK-a. Również przewodniczący CIK-a, Kalinin, nie otrzyma żadnego stopnia służbowego, gdyż stanowisko to, według konstytucji sowieckiej, odpowiada godności głowy państwa. Projektowane są również zmiany tytułów członków sowieckiej służby dyplomatycznej.

—000—

USUWANIE KATOLICKICH PROFESORÓW Z UNIWERSYTETÓW NIEMIECKICH. „Kölnische Volkszeitung" podaje, że z początkiem semestru zimowego skasowane zostaną na wydziale prawnym Uniwersytetu Katolickiego dwie katedry obsadzone dotąd przez profesorów zwyczajnych **dr. Ludwika Waldeckera i dra Godeharda Ebersa.** Zastanawiającem jest, że obaj ci profesorowie, cieszący się wielką sławą naukową, reprezentują katolicki pogląd na naukę prawa. (KAP.

WYPRAWA BEZROBOTNYCH Z BELGJI DO KONGO NA ROWERACH. 37 Belgijczyków zorganizowało niedawno wyprawę z Belgji do Kongo na rowerach. Niezwykła ta wyprawa **przebyła dotychczas przeszło 3.000 klm.** W ciągu 6-ciu tygodni kolarze przejechali Francję a z Marsylji przez Algier i Marokko dotarli do Casablanci. W drodze 27 osób odpadło nie mogąc wytrzymać trudów podróży. Wyprawę zorganizowała grupa bezrobotnych, która z braku pracy w kraju, szuka szczęścia w Afryce.

—00000—

W kilku zdaniach.

W miejscowości Villa de la Paz w **Meksyku** w jednym z domów wybuchł dynamit, **skradziony** z kopalń. Kilkanaście okolicznych domów zostało zburzonych. **23 osoby zginęły na miejscu,** a przeszło 100 zostało ciężko rannych.

Pod Walencja **zderzył się autobus** ze stojącym na torze kolejowym wagonem. **Z pod autobusu wydobyto 45 osób,** z których część odniosła ciężkie rany.

Orkan, który przeszedł nad środkową Amerykę, nawiedził też wyspy Bahama. **Na wyspie Mimini 60 procent domów zostało zburzonych.** Na Kubie podczas cyklonu **utraciło życie 35 osób.**

Ruch wydawniczy

E. N. SCHUMMER-SZERMENTOWSKI: **„Pod znakiem Pogoni"**. Nakł. Książn.-Atlas, Lwów — Warszawa.

Autor od szeregu lat już znany jest jako sumienny badacz współczesnej Litwy. Kilka miesięcy spędził on w Litwie, na miejscu badając i studjując stosunki u naszego północnego sąsiada. Jest też jednym z pierwszych autorów polskich książek poświęconych Litwie.

„Pod znakiem Pogoni" — najnowsza książka Schummera-Szermentowskiego — daje obraz całokształtu współczesnej Republiki Litewskiej. Autor dbając o formę, nadał tej pracy charakter wrażeń podróżniczych — podróży tym razem urojonej. Zjawia się oto w kraju białej Pogoni niejako incognito, zamaskowany czapką-niewidką i skrzętnie notuje swoje wrażenia ze wszystkich przejawów tamtejszego życia.

W książce każdy znajdzie to, co go najbardziej interesuje u naszego sąsiada. Rzecz podzielono na szereg rozdziałów, jak życie artystyczno-kulturalne i naukowe (więc: — nauka, uniwersytet, teatr, muzyka, plastyka, muzea etc.), życie gospodarcze (przemysł, handel, rolnictwo), Polacy w Litwie, życie młodzieży, stosunki na wsi litewskiej etc. Osobne rozdziały poświęcono zobrazowaniu dorobku kulturalnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, za którego dziedzica pragnie dzisiejsza republika uchodzić, dalej — charakterystyce Litwina i Litwinki (autor spisuje kilka interesujących i typowych życiorysów wybitniejszych Litwinów), pisze o sporcie, wojsku itd. Jednem słowem — Litwa w kalejdoskopie.

Książka Schummera-Szermentowskiego niewątpliwie przyczyni się walnie do poznania Litwy, z którą dawniej łączyło nas tyle wspólnego, z którą niewątpliwie znowu łączyć nas będą conajmniej dobre stosunki sąsiedzkie.

———ooOoo———

— NOWOŚCI WYDAWNICZE — KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY.

KŻK.: Gazeciarka - apostołką. Poznań 1935 r. „Ostoja". Szkoła pracy KSMŻ. Nr 1. Cena zł. 1.20.

KŻK.: Gazeciarz - apostołem. Poznań 1935 r. „Ostoja". Szare książeczki KSMM. Nr 6. Cena zł. 1,20

W Katolickich Stowarzyszeniach Młodzieży Żeńskiej i Męskiej istnieje urząd „gazeciarzy", których zadaniem jest rozpowszechnianie dobrej prasy, zwłaszcza organizacyjnej. Aby im ułatwić pracę, centrale ogólno-krajowe wydały wymienione wyżej broszury.

„ŻYWE SŁOWO" — Poznań, 1935. „Ostoja" Nr. 41 W. K.: Błogosławieni czystego serca! Nr. 42 W. K.: Czystość, a zdrowie. Nr. 43 W. K.: My, a kobiety. Nr. 44 W. K.: Moja przyszła żona. Nr. 45 W. K.: Czem jest małżeństwo? Nr. 46 W. K.: Nierozerwalność małżeńska. Nr. 47 W. K.: Gdy będę mężem. Nr. 48 W. K.: Gdy będę ojcem. — Numer po 15 groszy.

„Żywe Słowo" służy w pierwszym rzędzie prelegentom, jako materjał do wykładów. Cykl obecny zasługuje na słowa uznania. Wykłady w nim zawarte są bardzo żywe, pełne praktycznych wskazań i przykładów, omawiają różne aktualne problemy, a przytem dalekie od moralizatorstwa. Aktualne w związku z hasłem Episkopatu o rodzinie.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Polsko-niemieckie zawody kolarskie.



W ub. środę odbył się na Dynasach bardzo ciekawy międzynarodowy wyścig amerykański parami na 100 klm., w którym wzięły udział trzy pary niemieckie i 7 par polskich. Wyścig wygrała para niemiecka Wiemmer—Leppich, w czasie 2:18:37,6. Drugie miejsce zdobyła para polska Michalak—Napierała. Na zdjęciu (z lewej) kolarze niemieccy Wiemmer—Leppich, z prawej Michalak/Napierała.

Z dziedziny mody.

FUTRA NA SEZON 1935 — 1936.

U progu sezonu zimowego, najpoważniejszem zagadnieniem każdej wytwornej Pani jest niewątpliwie kwestja okrycia futrzanego. Futro jest bowiem najdroższym i jednocześnie najefektowniejszym strojem eleganckiej Pani. Jest czynnikiem decydującym o wytworności i szyku. Jest dowodem dobrego tonu i prawdziwej elegancji. Jest jednocześnie i największym kłopotem każdej Pani.

To też na szczególną wzmiankę zasługuje znana w kraju i zagranicą firma Maksymiljana Apfelbaum i S-ka, Warszawa, która spoczątkiem każdego sezonu przyjeżdża do Krakowa i daje naprawdę jedyną okazję nabycia i obejrzenia swych kreacji futrzanych, które mogłyby być ozdobą najwytworniejszych pokazów w Paryżu i Wiedniu.

Również w tym roku firma Maksymiljan Apfelbaum odwiedzi **Kraków** i zaprezentuje swe kreacje futrzane **w dniu 3, 4 i 5 października w Grand Hotelu** w godz. 10 — 2 i 4 — 7.

Na specjalne podkreślenie zasługuje tegoroczna kolekcja, której bogactwo modeli gatunków futer i odcieni jest naprawdę imponujące, przyczem ceny zostały skalkulowane w sposób nader ścisły i przystępny.

A więc należy pamiętać, że w dniu 3, 4 i 5-go października będą miały nasze Panie jedyną możność obejrzenia najpiękniejszych i najmodniejszych futer i nie wątpimy, że z okazji tej zechcą najchętniej skorzystać.

Muzykalność. — Czy małżonka pana jest muzykalna?

— **O, bardzo. Nie gra coprawda na żadnym** instrumencie, ale jest zawsze rozstrojona.

Radjo.

MODNE ROBOTY NA DRUTACH. Wiele pań robi obecnie roboty na drutach, ale nie wszystkie z nich mają dostateczną wprawę w ściegach, nie wszystkie znają tajemnice kroju, nie zawsze wiedzą, jakie roboty są modne. Dla amatorek robót na drutach wygłosi pogadankę w dniu 2. października (we środę) o godzinie 12.15 p. Anna Solska.

ROLA PRZYSADKI MÓZGOWEJ W USTROJU. Odczyty z cyklu „Nowsze zdobycze endokrynologji" rozpoczną się odczytem p. t. „Rola przysadki mózgowej w ustroju". Dzięki niezwykle złożonym hormonom, gruczoł ten pełni funkcję regulatora innych gruczołów i dzięki temu odgrywa kierowniczą rolę w ustroju. W prelekcji tej dr. J. Zweibaum omówi strukturę mikroskopową gruczołu, jego czynność ogólną i wyzwalającą czynności innych gruczołów dokrewnych. Zajmie się również nowszemi badaniami nad strukturą chemiczną wydzieliny przystawki, oraz poda najnowszą literaturę. Prelekcja ta nadana będzie dnia 2. października (we środę) o godz. 21.50.

——:000:——

Programy stacyj radjowych.

Czwartek, 3. października 1935 r.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.30 Transm. z Warszawy; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 8—8:10 Transmisja z Warszawy; 8.10 11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Transmisja sygnału czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.03—13.00 Tr. z Warszawy; 13 Wyjątki z oper Zandonai'ego (płyty); 13.30 Zespół rob. Renarda. Zagra przy obiedzie (płyty); 14.10—15.15 Przerwa; 15.15—16.15 Tr. z Warsz.; 16.15 Max Reger: Serenada na 2 skrzypiec i altówkę. Wyk.: E. Filipowski, E. Kowalla (skrz.), dr. S. Schwarzenberg-Czerny (altówka); 16.35 Utwory orkiestralne Rimgij-Korsakowa (płyty); 16.45 „Cała Polska śpiewa" — Koncert w wyk. chóru mieszanego pod dyr. Wilhelma Mantla; 18.30 Odczyt p. t.: „Jak pisać scenarjusz filmowy?" wygł. dr. W Dobrowolski; 18.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 Piosenki Imperii Argentiny (płyty); 19 „Wśród naszych przyjaciół..."; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Lokalne wiad. sport.; 22.25 Orkiestra Harry Roy'a gra... (płyty); 2305—23.30 Melodje rosyjskie z płyt.

Lwów (377.4 m.). G. 7.55 Program na dz. bież.: 7,55 Parę informacyj; 13 Muzyka z płyt; 13.30 Muzyka lekka z płyt; 18.30 Pierwszy obóz Przysposobienia Gospodarczego we Lwowie — wygł. K. Szmyt; 18.40 Informator turystyczny; 18.45 Piosenki w wyk. J. Popławskiego (płyty): 19 „Nowości filmowe": w oprac. mgr. Wł. B. Lewickiego; 19.10 Koncert reklam.; 19.35 Wiad. sport. lokalne; 22.25 Muzyka lekka z płyt; 23—23.30 Na dobranoc (płyty).

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.30 **Pieśń „Kiedy ranne wstaja zorze"**: 6.33 **Pobudka do gimnastyki**, 6. 34 Gimnastyka; 6.50 Płyty; W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 8 Audycja dla szkół; 8.10—11.57 Przerwa; 17.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, 12.03 Dziennik popołudniowy, 12.15—13.00 Poranek muzyczny dla szkól średnich, wyk.: Ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga, St. Tawroszewicz — skrzypce, Aleks. Kagan — fort. Przy fort. prof. L. Urstein. Omówienie koncertu — T. Mayzner; 13 Muzyka salonowa; 13.25 Chwilka dla kobiet, 13.30—75.15 Przerwa; 15.15 Przegląd giełdowy, 15.25 Wiad. o eksporcie polskim; 15.30 „Jesienne nastroje" — koncert w wyk. zesp. kamer. N. Mańkowskiej; 16 „Cyganiątko" — opowiadanie dla młodszych dzieci wygł. Stary Doktór; 16.15 Edward Grieg, Kamil Saint-Saëns, Pablo Sarassate grają własne utwory (płyty) z objaśnieniami; 16.45 „Cała Polska śpiewa". Koncert z Krakowa; 17 „Socjalizm polski w rewolucji 1905 roku" — odczyt wygłosi Leon Wasilewski; 17.15 „Polak—Węgier... dwa bratanki" — tr. z Poznania; 17:50 „Książka i wiedza" — odczyt z Wilna: 18 Recital fortepianowy Flory Czarnockiej; 18.30 Film, plastyka, architektura; 18.40 „Jak spędzić święto?"; 18.45 Muzyka salonowa (płyty); 19 Koncert reklam.; 19.15 Program na dzień następny; 19.25 „Nowiny leśne" — prof. Jan Kloska; 19.35 Wiad. sport. lokalne; 19.40 Wiad. sport. ogólne; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, z udz. M. Kielarskiego. 21.00 Wielki Teatr Wyobraźni. Premjera słuchowiska oryginalnego Zofji Nałkowskiej p. t. „Noce Teresy"; 21.50 „Nasze pieśni w wyk. Maurycego Janowskiego, przy fort. prof. L. Urstein; 22.15 III koncert z cyklu „Kwartety Haydna". J. Haydn: Kwartet smyczkowy op. 17. Nr. 2.; 22.40—23.30 Muzyka taneczna (płyty); 23. Wiad. meteorol. dla komunik. lotniczej.

Katowice (395.8 m.). G. 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 8.10—11.57 Przerwa; 13 „Po jednej piosence" płyty; 13.30 Koncert orkiestry mandolinistów „Halka" z Rodzienia—Szopienic pod dyr. K. Bończa-Tomaszewskiego; 15.15 Wiadomości giełdowe; 15.17 Wiad bieżące; 15.20 Życie arstyst. i kult. Śląska; 18.30 „Kukiełki śląskie"; 18.45 Koncert reklamowy: 19—19.10 „Karlikowa poczta"; 19.10 Program na dzień nast.; 19.20 Lokalne wiad. sport.: 23.05 Skrzynka francuska.

„Słowak, nie człowiek".

MACIERZ SŁOWACKA KUŹNIĄ MYŚLI NARODOWEJ.

(Andrej Mraz: „Matica Slovenska v rokoch **1863— 1875"** w wydawnictwie „Ludova Kniżnica Matice Slovenskej", Nr. 1, Turcziansky św. Martin 1935. Str. 118).

Macierz Słowacka, wskrzeszona do życia nowego po wojnie światowej, spełnia dziś na Słowaczyźnie funkcje Akademji Umiejętności obok zadań pierwotnych: wydawanie dzieł literackich w języku słowackim. W historji narodu słowackiego Matica staje się jądrem życia kulturalnego i narodowego.

Szczęściem dla Słowaków było, że w roku 1851 przesiedlił się z chorwackiego Zagrzebia do ojczyzny Stefan **Moyses**, biskup bansko-bystrzycki. Znaczenie miał wielkie i poważanie szerokie i ochotnie się oddał w służbę narodową. Przed tum monarszy prowadzi delegację, która prosi o naukę słowacką w gimnazjum bańsko-bystrzyckiem. On też podjął się pójść z delegacją do monarchy i prosić o zezwolenie na założenie Macierzy. Sam się ofiarował, choć wiedział, że naraża się Madjarom i madjarskiemu rządowi. To też, gdy do Turczańskiego św. Martina zjechał się wielotysięczny tłum narodowców, biskupa Moyzesa powitał uroczystą bramą, przemowami i wreszcie powierzył mu godność prezesa Maticy. Wiceprzewodnictwo zaś poruczono superintendentowi Kuzmaniemu. Dano tym sposobem widomy znak zjednoczenia obu wyznań w pracy kulturalno-narodowej.

Bardzo przezornie postępowali obaj naczelnicy Macierzy w sprawach publicznych, żaden z nich nie stawał atakująco w stosunku do Madjarów. Rozumieli dobrze, że nawet lekkie posunięcie tego rodzaju dałoby Madjarom powód do przeciwdziałania Maticy. Wszak Madjarzy głosili oficjalnie, że niema narodu słowackiego. Na to Słowacy odpowiadali: „Ked aposztolsky kral Maticu Słovensku odobril (zatwierdził), teda on uznal że jestvuje narod slovensky". Niedziw też, że patrjoci słowaccy statut Maticy zatwierdzony przez cesarza-króla uznawali za złotą bulę, za wielki dyplom obywatelski. Uważano fakt założenia Maticy za wielkie i ważne wydarzenie narodowe. Zaraz też na pierwszem walnem zebraniu było 984 członków, którzy złożyli 94.000 złotych r. i 95 ct.

Ofiarność była niezwykła. Na ołtarzu narodowym składali obywatele oszczędzone grosze, uczeni darowali swe księgozbiory dla Maticy (np. Hamuljak i Reszetko), znosili stare dokumenty, kolekcje monet i niepospolitych kruszców. Zbierano pieśni ludowe i gromadzono skarby przysłów i wierzeń ludowych. Ksiądz Kmet rozpalony do „Sloveników" gromadził np. u siebie okazy przyrodnicze i etnograficzne, a potem oddał je Maticy do jej Muzeum.

Gdy w r. 1875 Madjarzy rozwiązali organizację Macierzy, dom jej i majątek zabrali, zajęli gotówki 3.850 zł. r., 1000 zł. r. funduszu na pomniki wybitnych Słowaków, 200 zł. r. udziału w Kasie martińskiej, 700 zł. r. udziału w kasie peszteńskiej, państwowe losy wartości 1000 zł. r., a nawet wierzytelności Maticy.

Dlaczego Madjarzy dążyli do zniszczenia Maticy, której nawet sam cesarz użyczył pomocy w postaci 1000 guldenów? Odpowie na to paragraf I. statutu: „Matica Slovenska jest zjednoczeniem miłośników narodu i życia słowackiego, a jej celem: w członkach słowackiego narodu moralne i intelektualne wykształcenie rozniecać, rozszerzać i umacniać, słowacką literaturę i sztukę piękną pielęgnować i wspierać, a przez to i materjalny dobrobyt narodu słowackiego wspierać i nad jego uszlachetnianiem pracować". A właśnie ani oświeconych, ani moralnie silnych ani zamożnych Słowaków mieć nie chcieli ci, którzy głosili światu, że na Węgrzech jest jedna tylko narodowość madjarska, że „toth nem ember" **(Słowak nie człowiek)**, bo tylko i jedynie Magyar ember.

Spełniała swe zadanie Matica od początku wzorowo: od pierwszego roku swego istnienia dawała stypendja 4 prawnikom, subwencjonowała bursy katolickiego gimnazjum w Banskej Bystricy i ewangelickiej szkoły średniej w Revney, zatrudniła malarzy zdolniejszych (portretowali wybitnych Słowaków), autorom ona pierwsza dała honorarja, **wdowie po poecie Sledkoviciu wypłaciła 500 flor.** za **prawo wydawania jego dzieł.** Siedziba Macierzy, Turczański św. Marcin, stała się teraz centrem życia narodowego słowackiego. Tu zgromadzały się niewiasty w „Živenie", tu zorganizowała się „omladina", powstało gimnazjum narodowe, zjeżdżali się organizatorzy instytucyj pieniężnych, teatrów amatorskich. W r. 1868 powitała „Sporitelna" (Kasa Oszczędności). w 1869 drukarnia, od 1870 tu się drukują „Narodnie Noviny" (dawniejsze Pesztbudinske vedomosti), do dziś wychodzące. Wszystkiemu patronuje Matica.

W trosce o podniesienie ludu zwrócono uwagę na wychowanie gospodarcze i powierzono Danielowi Lichardowi redagowanie odpowiednich kalendarzy. „Narodne Kalendare" od r. 1866 wychodzące są wzorowem wydawnictwem dla ludu. Ducha narodowego miały w sobie takie gospodarcze książki jak **Ovocinar na Slowensku,** Pelzla (1867) i Jana Czajdy **Vezelar na Slovensku** (1871).

Matica też zakrzątnęła się około wydania podręczników szkolnych Jej „Czitanky" uznane zostały za pozycje „najhodnotnej-

Co słychać w Krakowie.

PAŹDZIERNIK.

Środa 2: Aniołów Stróżów, Ludgarda bisk., Teofila męczennika.
Wschód słońca 5.42, zachód 17.18.
Długość dnia 11 godzin i 36 min.

Czwartek 3: Teresy od Dz. Jezus, Kandyda męcz., Gerarda op.
Wschód słońca 5.44, zach. 17.16.
Długość dnia 11 godzin i 32 min.

—oo—

100 LAT ISTNIENIA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ. 5 i 6 bm. Państwowa Szkoła Przemysłowa w Krakowie obchodzić będzie 100-tną rocznicę założenia. Uroczystości Jubileuszowe rozpoczną się w sobotę nabożeństwem w kościele św. Anny, oraz akademją w Domu Katolickim. Następnie odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa w westybulu szkoły, oraz otwarta wystawa prac uczniów. Dzień niedzielny poświęcony zostanie Zjazdowi Absolwentów Szkoły.

PAMIĘTAJMY O MYCIU OWOCÓW. Gdy w okresie jesieni zjadamy dużo owoców, pamiętać należy o dwóch rzeczach. Że owoc surowy nadzwyczaj zdrowy, zawiera dużo słodyczy i witamin. Ale owoc może być przyczyną choroby zakaźnej — bo wszędzie siadająca mucha, kosztując owocu, na nóżkach przyniosła brud i bakterje — dlatego przed spożyciem każdego owocu należy go dobrze obmyć w bieżącej wodzie wodociągowej lub w wodzie studziennej ale przegotowanej. Skoro każdy będzie o tem pamiętał zmniejszy się ilość chorób zakaźnych, tyfusu brzusznego, czerwonki, — owoce przyniosą tylko pożytek.

CENY BYDŁA O TENDENCJI ZNIŻKOWEJ. W ub. tygodniu spędzono na targi ogółem 1853 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 0.47—0.60, woły 0.50—0.65, krowy 0.38—0.54, jałówki 0.50—0.67, cielęta 0.55—1.00, nierogacizna 0.98—1.20; bitej wagi nierogacizna 1.10—1.40. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 1699 sztuk, na konsumcję innych gmin 87, pozostało niesprzedanych 67 sztuk. Ceny bydła lekko zniżkowe, ceny trzody chlewnej niezmienione.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbierane litr 0.18—0.20, śmietanka 0.50—0.60, śmietana 1—1.20, ser zwycz. kg. 0.70—0.80, masło deser. I i II sorta 3—3.40, zwycz. 2.80—3, jaja świeże sztuka 0.08—0.09, buraki ćwikł. kg. 0.08—0.10, cebula 0.15—0.20, marchew 0.08—0.10, pietruszka 0.20—0.25, seler 0.25—0.30, pomidory 0.15—0.25, ziemniaki 0.07—0.08, gruszki komp. kg. 0.25—0.35, deser. 0.50—0.80, jabłka komp. 0.25—0.35, deserowe 0.35—0.60, śliwki zwycz. 0.20—0.30, węgier. kraj. 0.40—0.60, brusznice litr 0.50—0.60, gęś żywa 3.50—5, bita 3—4.50, indyk i indyczka 3—8, kaczka żywa 1.80—3, kura żywa 2.50—5, kurczęta para 1.60—3.50.

ZGINĄŁ ADWOKAT KRAKOWSKI dr. W. Immerglück. Pozostawił on list do żony, w którym pisze, że postanowił popełnić samobójstwo, w związku z trudnościami finansowemi. Adw. Immerglück zostawił polisę ubezpieczeniową, która jak pisze w liście, zapewni żonie i dziecku byt.

NA 6 MIESIĘCY WIĘZIENIA skazany został słuchacz II roku prawa Uniw. Jag. Eljasz Steinhof za podrobienie zniżki kolejowej i użycie jej.

---

szich publikacii Matice Slovenskej“. Obraz życia Macierzy odzwierciedla się w jej „Letopisach“. Dość rychło, bo w 1868 roku zorganizowano pracę naukową w 6 wydziałach Macierzy: filologicznym, literackim, historycznym, prawno-filozoficznym, matematyczno-przyrodniczym i wokalno-muzycznym. W tych wydziałach skupiła Macierz wszystkie tęższe intelekty słowackie. Rozpoczęła nawet geologiczne badanie Słowacji i gromadzenie słownikowego materjału. Aż dziw, jak żywiołowo praca naukowa i wydawnicza się rozwijała.

Rozmach był i na zewnątrz. Macierz weszła w żywe stosunki z innemi słowiańskiemi towarzystwami naukowemi i zamieniała z niemi wydawnictwa. Macierz mianowała członkami swymi zasłużonych w nauce Chorwatów, Serbów, Czechów, Rosjan i t. d., a Turczański Św. Martin niejednemu z nich dał obywatelstwo honorowe.

Jak daleko i jak wysoko w rodzinie narodów byliby dziś Słowacy, gdyby nie **piorun madziarski, który 6 kwietnia 1875 w działalność Macierzy ugodził.** Dekretem drugim z 12 listopada 1875 Matica Slovenska przestała istnieć. Ale rozpęd życia narodowego mimo to pozostał... i jak Feniks z popiołów, tak Matica w 1918 roku zerwała się z okôw do nowego życia. Już w wolnej republice. To już jednak nowa epoka w dziejach Slovenska.

Dr. JAN MAGIERA.

Zmiana rejonów lekarzy domowych.

W związku z likwidacją dwóch rejonów lekarzy domowych Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie ubezpieczeni zamieszkali przy ul. Basztowej (od ul. Asnyka do ul. Długiej), przy ul. Syreno Fenna, Biskupiej, oraz przy ul. Krowoderskiej (od ul. Basztowej do ul. Biskupiej) będą objęci w opiekę lekarską przez dr. **Sztencla**, lekarza domowego III rejonu; ubezpieczeni zamieszkali przy ul. Asnyka przez dr. **Walewskiego** (lekarza IX rejonu) ubezpieczeni zamieszkali przy ul. Długiej (od Basztowej do Słowiańskiej) przez dr. **Reicha** (lekarza XII rejonu); zamieszkali przy ul. Długiej (od Słowiańskiej do końca) przez dr. **Bobera** (lekarza XXV rejonu), zamieszkali przy ul. Słowiańskiej i ul. Krowoderskiej (od Biskupiej do końca) przez dr. **Chlipalskiego** (lekarza XXVI rejonu.

Ubezpieczeni z dotychczasowego rejonu XXIII (dr. Goldmanowej) zamieszkali przy ul. Potockiego (od ul. Kopernika do ul. Lubicz) będą w opiece dr. **Czapnickiego** (lekarza II rejonu); zamieszkali przy ul. Kopernika (od mostu kolejowego do ul. Okopy), Strzeleckiej i Botanicznej będą w opiece dr. **Pechnerowej** (lekarza XXII rejonu), zamieszkali przy ul. Lubicz w opiece dr. **Engla** (lekarza XXIV rejonu); zamieszkali przy ul. Radziwiłłowskiej, Zamenhofa i Pańskiej w opiece dr. **Goldmanowej**, która obejmuje rejon XIII (dr. Landaua) i przyjmuje ubezpieczonych w swem mieszkaniu przy ul. Wielopole 11, w godzinach od 8 do 10 i od 16 do 17-tej.

Z dniem 1 bm. objął obowiązki lekarza domowego w rejonie XXVII dr Aleksander **Biberstein**, który będzie ordynował przy ul. Warneńczyka Nr. 3. Telef. nr. 140-28. Lekarz domowy w rejonie XXX. p. dr Paulina **Wasserberg** przeprowadza się na Al. Krasińskiego 24, a lekarz domowy w rejonie XXX. p. dr. Aleksander **Żardecki** na ul. Zwierzyniecką 14.

Nowy lekarz naczelny w krak. Ubezpieczalni Społ:

Dotychczasowy naczelny lekarz Ubezpieczalni Społ. w Krakowie **dr. Bobrowski** opuścił we wtorek zajmowane stanowisko, żegnając się ze swymi współpracownikami. Jako następcę dr. Bobrowskiego wymieniają **dr. Ryszarda Kunickiego** z Ub. Społ. w Łodzi. Dr. Kunicki był swego czasu naczelnym lekarzem Związku Kas Chorych w Krakowie.

NAJECHAŁ Z TYŁU NA ROWERZYSTĘ. W poniedziałek Kołodziejczyk Anatol, szofer autobusu P. K. P., zam. przy ul. Kanoniczej 11, jadąc autobusem ul. Lubicz w stronę ul. Mogilskiej, u zbiegu ul. Strzeleckiej najechał z tyłu na jadącego rowerem Warenicę Teodora, zam. przy ul. Rękawka 8, wskutek czego połamał mu tylne koło roweru. Warenica upadł na jezdnię i doznał zdarcia naskórka na rękach.

URWANE KOŁO SAMOCHODU PRZEWRÓCIŁO STUDENTKĘ U. J. Niezwykły wypadek zdarzył się w poniedziałek na ul. Karmelickiej. U przejeżdżającego tą ulicą auta nr. 95.680, prowadzonego przez P. Kota, urwało się nagle koło i z impetem potoczyło się na chodnik, wpadając na przechodzącą słuchaczkę Uniw. Jag. Kesslerównę. Na szczęście niecodzienny ten wypadek nie pociągnął za sobą poważniejszych następstw.

—oOo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

MSZA ŚW. ARCYBRACTWA PRZENAJŚW. SAKRAMENTU odprawiona zostanie we czwartek, 3 bm. w kościele SS. Felicjanek o godz. 8.

ZWIEDZANIE STAROŻYTNYCH ZABYTKÓW ZWIERZYŃCA I SALWATORA, kościoła św. Augustyna (P. P. Norbertanek) z grobem św. Bronisławy, drewn. kościółka św. Małgorzaty, oraz osnutego legendami kość. św. Salwatora, odbędzie się w środę 2 bm. jako 34-a wycieczka nauk. z cyklu Tow. Miłośników Krak. pod kier. dr. J. Dobrzyckiego. — Udział 80 gr., młodzież 40 gr. Zbiórka o godz. 3.30 pop. przed kość. P. P. Norbertanek na Zwierzyńcu (tramw. n-ry 5, 6, 8).

O IDEAŁACH WYCHOWANIA. Staraniem Związku „Caritas“ Archidiecezji krakowskiej odbędzie się w środę 2 bm. o godzinie 18-tej w Domu Katolickim przy ul. Straszewskiego 18, II. p. (sala niebieska) odczyt dla Kierowników (czek), Wychowawców (czyń), katolickich zakładów wychowawczych, internatów i ochronek p. t. **„O ideałach w wychowaniu“,** który wygłosi Siostra Barbara Żulińska ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, Dyrektorka Seminarjum. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

POLSKI ZWIĄZEK ZACHODNI przeniósł z dniem 1 bm. swoje biura z ul. Karmelickiej 9 do własnego gmachu przy ul. Pomorskiej 2.

—o-o-o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Środa: „Azais“.
Czwartek: „Iwan Groźny“.
Piątek: „Azais“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: „Szopen — piewca wolności“.
WANDA: „Dwie Joasie“.
APOLLO: „Mały pułkownik“.
SZTUKA: „Baboona“.
UCIECHA: „Kocham wszystkie kobiety“. (Jan Kiepura).
STELLA: „Halka“. (L. Kiepura).
PROMIEŃ: „Miłość cyganki“:
ADRIA: „Pociąg-widmo“. — „Tu rządzi humor“ z Flipem i Flapem.
BAGATELA: „Chłopcy z placu broni“ na scenie rewja: „Lot w śmiechosferę“.

—oOo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w środę pełna humoru komedja L. Verneuil'a „Azais“, w opracowaniu scenicznem reż. W. Biegańskiego, z p. Kazimierzem Junoszą Stępowskim w roli głównej Barona Würtza, w dalszej premjerowej obsądzie. — Jutro we czwartek dramat Al. Tołstoja „Iwan Groźny“, w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowski z K. Junoszą-Stępowskim w roli tytułowej. — W próbach „Stare wino“ komedja Seymour'a Hicks i Ashley'a Dukes w przekładzie Fl. Sobieniewskiego. — która będzie najbliższą premjerą teatru im. J. Słowackiego. Rolę główną odtworzy K. Junosza-Stępowski.

„ZIELONY BALONIK“ ODŻYJE WE CZWARTEK W SALI SASKIEJ. Syndykat Dziennikarzy Krakowskich organizuje w najbliższy czwartek, 3 bm. w Sali Saskiej przy ul. św. Jana, prelekcję Dyr. Trzcińskiego o pierwszym polskim kabarecie artystycznym w Jamie Michalika, słynnym „Zielonym Baloniku“, który stał się na przełomie XIX wieku wieku zwierciadłem życia artystycznego i politycznego Krakowa i w swych, pełnych niezwykłego dowcipu piosenkach przeszedł do historji. Czwartkowy wieczór w Sali Saskiej będzie powtórzeniem poznańskej prelekcji dyr. Trzcińskiego, o której tamtejsza prasa rozpisywała się w sławach pełnych najwyższego uznania zarówno dla samego tematu, jak i przedewszystkiem doskonałego ujęcia przez prelegenta.

Sztuka.

Wystawa bieżąca w Pałacu Sztuki.

II.) Wobec tego, że cały niemal gmach T-wa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie wypełniony jest czterema wystawami zbiorowemi, wystawa bieżąca jest dość skromną i obejmuje tylko 31 obrazów. — **Kazimierz Ozieliński** wystawił olejny portret dziewczynki dobrze narysowany i namalowany, świadczący chlubnie o uzdolnieniach artysty w tym kierunku, **Erb Erno** (ze Lwowa) wykazuje zalety kolorystyczne w obrazach **„Przy Modlitwie“ i „Domki Podmiejskie“. Kędziora Juljusz** opracowuje tematy rodzajowe z życia Huculszczyzny, **Klimarski Stanisław,** który osiedlił się niedawno w Zakopanem, powiększył grono naszych malarzy Tatr. Obok **„Autoportretu“** wystawił dwa pejsaże tatrzańskie, a to: **„Zielony staw gąsienicowy“** i **„Halę Gąsienicową“.** Z powodzeniem zadebiutował w Pałacu Sztuki **Serwin Mieczysław „Portretem ojca“** (znanego malarza), dwoma pejzażami p. t. **„Wierzby“ i „Kościółek“** i motywem architektonicznym **„Wnętrze kościółka“,** wykazując obok poprawnej formy wybitne uzdolnienie kolorystyczne. **Sinaibergera Fryderyka** (ze Skoczowa) dwa pejzaże olejne p. t. **„Z Riviery“ i „Cap Ferrat“** są malowane szeroko, pastoso przy świetnem rozwiązaniu problemów czysto malarskich, barwy i światła. W tryptyku pt. **„Przyszłość rodzi się z przeszłości“** wypowiada **Hofman Wlastimil** w oryginalny i plastyczny sposób głęboką myśl patrjotyczną. Oto strzelczyni z karabinem w ręku wyraża ideę walki za wolność narodu; w drugim obrazie postać niewieścia na tle Wawelu jak Pallas Atena w hełmie bojowym i trzymająca dzidę, uosabia tradycję wojenną Polski, i mały chłopczyk w trzecim obrazie, zapatrzony w symbolicznego orła, bujającego w przestworzach, przedstawia jakby spadkobiercę naszej wiecznie żywej idei niepodległościowej. Kapitalny ten tryptyk stanowi organiczną całość, jest dobrze stonowany i odznacza się monumentalną formą. Jestto jedno z celniejszych dzieł ostatniej doby tego znakomitego malarza-poety.

Ponadto wystawili swe prace artyści-malarze: **Grünberg W., Gutowski W., Krasnowolski J., Ligasówna St., Mróz T., Orwicz St., Przebindowski Z. i Sawulak Włodzimierz.**

S. M. M.

Sport

Łódź — Kraków.

Reprezentacyjną drużynę Krakowa oczekuje w niedzielę nielada zadanie. Spotka się ona bowiem na boisku Cracovii z drużyną Łodzi, która **już dwukrotnie odniosła zwycięstwo.** Stawka tym razem jest o tyle wyższa, że obecne spotkanie jest trzeciem z kolei. Przegrana Krakowa w niedzielę oznaczałaby definitywne oddanie puharu Łodzi.

Przeciwnik Krakowa, oparty o ligowy zespół Ł. K S., jest bardzo groźny, czego dowody dał w spotkaniu z pełną reprezentacją Polski w ub. miesiącu oraz wysokie zwycięstwo nad Wrocławiem. Początek zawodów o godzinie **10.30 przedpołudniem na boisku Cracovii:**

SKŁAD POLSKI NA MECZ Z AUSTRJĄ. Kapitan p. Kałuża wyznaczył już graczy, którzy będą prawdopodobnie reprezentować Polskę na niedzielnym meczu z Austrją. Nazwiska tych graczy przedstawiaja się następująco: Albański, Keller, Martyna, Bułanow, Doniec, Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Dytko, Piec, Matjas, Smoczek, Malczyk, Artur, Gemza, Kisieliński. — Wszyscy wymienieni zawodnicy przybędą do Warszawy w czwartek rano i popołudniu, rozegrają mecz na stadjonie Wojska Polskiego treningowy mecz z Legją lub z A. Z. S. Po tym meczu nastąpi ostateczne ustalenie składu.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY W STRZELANIU DO RZUTKÓW odbyły się w Lesznie. Pierwsze miejsce zdobył Niemiec dr. Schoebel (80 pkt.), drugi był Kiszkurno, trzeci b. bokserski mistrz świata, Niemiec Schmeling, którego przyjazd do Leszna wywołał sensację.

KRAKOWSKI A. Z. S. zajął w roku bież. pierwsze miejsce w wioślarskiej tabeli punktacyjnej 465, punktami przed Warszawskiem Tow. Wioślarskiem (370 pkt. i Bydgoskim Tow. Wioślarskiem (326 pkt.).

Życie gospodarcze

W spółdzielniach kredytowych polskich wkłady maleją — w żydowskich rosną.

Na ogólną liczbę około 12.000 spółdzielni związkowych w Polsce. spółdzielni kredytowych mamy **5563** tj. 46.7 proc. z czego **najliczniejsze są spółdzielnie polskie.** Związek Spółdzielni Roln. i Zar.-Gospodarczych R. P. zrzesza 3477 spółdzielni (62.5 procent ogółu spółdzielni kredytowych). stanowiących 73.5 proc. ogólnej liczby spółdzielni związkowych. Związek Spółdzielni Rolniczych i Zar.-Gospod. ma więc wybitnie charakter związku rolniczych spółdzielni kredytowych.

Stan wkładów oszczędnościowych w spółdzielniach kredytowych według biuletynu Rady Spółdzielczej przedstawiał się na dz. 1 sierpnia br. następująco: w ciągu miesiąca lipca. suma wkładów oszczędnościowych wzrosła o 818.000 zł. do sumy 238.824.000 zł. Duże zwiększenie sumy wkładów wykazują **spółdzielnie żydowskie** (o 437.000 zł.) i spółdzielnie ukraińskie (o 244.000 zł.) **zmniejszenie sumy wkładów wykazują spółdzielnie Związku Spółdzielni Roln. i Zar.-Gospodarczych (o 99.000 zł.).**

Wolne lokale w Pułtusku i Kole.

W ostatnich dniach Polski Związek Zrzeszeń właścicieli nieruchomości przeprowadził szczegółowe spisy wolnych lokali na terenie miasta Pułtuska i Koła, które stwierdziły fakty nadmiernej ilości wolnych lokali mieszkalnych. handlowych i przemysłowych. **I tak w Pułtusku,** liczącym 15.510 mieszkańców ogółem jest wolnych 81 lokali mieszkalnych. zawierających 205 izb. W tem 35 mieszkan jednoizbowych. 36 dwuizbowych; 23 trzyizbowe, 6 czteroizbowe, 1 pięcioizbowe.

W Kole, liczącym zaledwie 14 tys. mieszkańców wolnych jest ogółem 119 lokali mieszkalnych, zawierających 189 izb oraz 11 lokali handlowych i przemysłowych.

Budowa mostów w Polsce.

W latach **1927 do 1934** wybudowano w Polsce **cały szereg dużych mostów stalowych:** w Zegrzu na Bugu, w Krakowie, Modlinie, Puławach i Toruniu na Wiśle, oraz mosty żelbetowe na Sole, w Kobiernicach i w Czernichowie. Obecnie w budowie znajdują się z większych mostów stalowy most **na Wiśle we Włocławku,** oraz most żelbetowy **na Pilicy w Białobrzegach.**

Jak wynika z zestawień w okresie od 1928 do 1934 roku, wykonano na drogach państwowych 4.142 m. b. mostów stalowych. 2.827 m. b. mostów żelbetowych. 13.498 m. b. mostów drewnianych, tak. że razem wykonano: 20.467 m. m. mostów. kosztem 32.591.942 zł.

Na drogach samorządowych zbudowano **w wyżej wymienionym** okresie czasu 1284 mb. mostów stalowych, 2.637 m. b. mostów żelbetowych. 34.425 m. b. mostów drewnianych. — razem więc wykonano 38.364 m. b. mostów. kosztem 29.481.956 złotych.

Sanacja Banku Związku Spółek Zarobkowych.

W ub. tygodniu odbyło się doroczne **walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Związku Spółek Zarobkowych** pod przew. prezesa Rady Nadzorczej dr. Włodzimierza **Seydlitza.**

Walne Zgromadzenie zatwierdziło przedstawiony bilans oraz rachunek strat i zysków. Stratę bilansową w sumie **zł. 16,565.694.94**, wynikającą z odpisania wszelkich wątpliwych należności oraz dostosowania aktywów do poziomu dzisiejszej ich wartości, uchwalono pokryć **przez odpisanie kapitału zapasowego oraz przez obniżenie kapitału zakładowego o 15 milj. zł.**

Równocześnie walne zgromadzenie uchwaliło **podwyższyć kapitał zakładowy Banku o zł. 15 milj. do ogólnej sumy 20 milj. złotych,** przyczem władze Banku oświadczyły, że **pełne gotówkowe pokrycie nowej emisji w sumie: zł. 15 miljonów jest zapewnione.** W związku z wymienionemi uchwałami przeprowadzono odpowiednie zmiany statutu Banku.

Wybór rady nadzorczej odroczono do następnego zgromadzenia. celem **umożliwienia wysunięcia kandydatur kupiectwu i rzemiosłu,** które okazały żywą chęć przyjęcia udziału w pokryciu nowych emisyj.

Temsamem dzieło całkowitej sanacji Banku zostało dokonane i instytucja. oparta na rodzimych kapitałach i **współpracująca z szerokiemi warstwami stanu średniego,** będzie mogła na nowych zdrowych podstawach spełniać swe zadania.

Miasto, które żyje na kredyt.

Na posiedzeniu rady m. Sosnowca toczyła się ostatnie dyskusja nad wnioskiem zarządu miasta o zaciągnięcie 150 tys. zł. pożyczki na „zasilenie“ funduszów miejskich“. Pożyczka ta. jak się okazuje, ma być zużyta **na bieżące wydatki miasta,** co świadczyłoby, że albo wpływy zawiodły. albo też miasto wydaje więcej niż ma dochodów. — Wniosek ten spotkał się z energicznym sprzeciwem części radnych. którzy oświadczyli nie bez podstawy. że z chwilą zaciągnięcia pożyczki na taki cel jak bież. wydatki. miasto rozpocznie właściwie „życie na kredyt“ co jest niedopuszczalnem nietylko w gospodarstwie o charakterze publicznym ale nawet w gospodarstwie jednostek prywatnych, jako grożace bankructwem.

Jak Argentyna popiera rolnictwo?

(—) Wprawdzie dzisiaj niemal w całym świecie nie istnieje opłacalność gospodarki rolnej. ale w wielu krajach rząd czyni duże wysiłki. by rolnikowi przyjść z pomocą. — W charakterystyczny sposób rzecz ta wygląda zarówno w północnej jak i w południowej Ameryce. gdzie już przed całemi dziesiątkami lat dokonało się

przestawienie rolnictwa na hodowlę

czemu służą przeróżne urządzenia.

Takim pouczającym epizodem hodowlanym jest n. p. **doroczna publiczna sprzedaż sztuk rozpłodowych, dokonana w sposób** szczególnie uroczysty w Argentynie przy udziale najwyższych dostojników państwowych i powszechnem zainteresowaniem całego kraju. Odbywa się to **w połączeniu z doroczną wystawą bydła** na co zjeżdżają farmerzy nietylko argentyńscy, ale także z krajów sąsiednich. przyczem głównem pytaniem jest. co będzie rekordem i jaką cenę uzyska najpiękniejszy okaz.

Żywy tłum wypełnia plac wystawowy. na trybunach gromadzą się główni przedstawiciele rolnictwa i fabryk przetworów mięsnych. osobna trybuna wyścielona słomą. przeznaczona jest na pokaz właściwy. — Aukcje rozpoczyna wejście prezydenta państwa do przygotowanej loży wśród dźwięku hymnu narodowego. a w otoczeniu większości ministrów. przedstawicieli zaprzyjaźnionych rządów. władz państwowych i samorządowych. Następnie wprowadza się na wspomnianą wyżej trybunę pokazową odnośne sztuki stadników. wybrane już poprzednio przez komisję wystawy. co zwyczajnie wywołuje żywiołowe oklaski. poczem następuje licytacyjna sprzedaż.

Jak wynika ze sprawozdania ministerstwo rolnictwa w Buenos Aires pomimo rzekomej depresji **w tym roku przekroczone zostały wszystkie poprzednie rekordy,** albowiem stadnik „Santa Angelas Air Lord 9“ w ciągu kilku minut od pierwotnej ceny wywołania 20 tys.. pesos osiągnał kwotę 45.000 pesos, co jest na stosunki nasze ceną wprost niewiarygodną przy kursie 1 pesos równy 68 groszy. Za stadnika tego — rzecz ciekawa szkockiej rasy Shorthorn — zapłacono cenę, za którą u nas można nabyć niezłą posiadłość wiejską.

———000———

Trzyletnie moratorjum dla prywatnych długów rolniczych.

Ostatnie dni września przyniosły dla rolnictwa niebylejaką niespodziankę: odroczenie płatności wszystkich długów prywatnych na przeciąg aż trzech lat! Że jakieś przesunięcie terminu październikowej raty długów nastąpi, to zdawało się nie ulegać wątpliwości. Już pierwsza rata płatna 1-go kwietnia bież. roku nie została pokryta przez ogromną większość dłużników a nic nie wskazywało na to, by w dniu 1 października dłużnicy ci mieli być tak korzystnie sytuowani finansowo. aby dotrzymać terminu. Nieuregulowanie zaś dwu rat groziło w myśl dekretu oddłużeniowego Prezydenta Rzplitej z 24 października ub. r. natychmiastową wymagalnością całej pretensji, co w następstwie pociągnęłoby za sobą masowe sprzedaże egzekucyjne gospodarstw rolnych — rzecz w praktyce nie do pomyślenia. Równałaby się zupełnej ruinie rolnictwa i katastrofie dla całego systemu oddłużeniowego.

Uchwalony w tym kierunku przez radę ministrów projekt dekretu Prezydenta Rzplitej. nowelizujący rozporządzenie P. Rz. z 24 października 1934. postanawia. iż **z mocy samego prawa,** a więc bez osobnych starań dłużników. **zawiesza się do dnia 1 października 1938 roku, wymagalność wszelkich długów rolniczych, powstałych przed dniem 1 lipca 1932 jednakże z wyjątkiem długów wobec osób i instytucyj prawno-publicznych, oraz instytucyj kredytowych. do których stosują się nadal obowiązujące dotychczas zasady.** W odniesieniu więc do długów rolniczych. zaciągniętych w bankach państwowych, **komunalnych, hipotecznych i spółdzielczych** obowiązują specjalne przepisy, zawarte w dekrecie o konwersji długów rolniczych z paździenika 1934 roku. **Prywatni wierzyciele przez trzy lata nie będą mieli prawa wymagać od swych dłużników spłaty kapitału.** Także i instytucje prawno-publiczne oraz banki jakkolwiek pozostały w swoich sprawach, jednakże będą w szerokim stopniu stosować liberalne metody postępowania wobec dłużników uwzględniając ich sytuację materjalną.

Dla rolnictwa dekret ten, który w Dzienniku Ustaw ma ukazać się w najbliższych dniach. stanowi ulgę ogromną. Przez trzy lata rolnictwo będzie mieć zupełny spokój z długami prywatnymi. Nadspodziewanie korzystna karencja zwolni rolników od konieczności wysprzedawania się ze zboża za wszelką cenę na pokrycie należności. Zarządzenie to. ma także swą **ujemną stronę** Oto już dekrety oddłużeniowe z października zaznaczały wyraźnie, że przyznane w nich ulgi spłat i konwersja długów, są ostatecznemi ustępstwami na rzecz rolnictwa i że dalszych ulg w tej dziedzinie nie będzie. Zastrzeżenie to było wówczas podkreślone tak silnie w obawie o losy kredytu rolniczego. dla zapewnienia wierzycieli. że mogą nadal pożyczać rolnikom. gdyż nie będą narażeni na żadne dalsze ofiary. Tymczasem obecnie — jak zaznacza sanacyjna „Polska Zbrojna“ —

> Postanowienia Rady Ministrów z soboty **przekreśliły to zapewnienie i dla tego kryją w sobie pewne niebezpieczeństwo.** To mianowicie. **że rolnik nie będzie teraz mógł już otrzymać ani towarowego ani pieniężnego kredytu w mieście. wierzyciel bowiem może się obawiać, że pożyczona suma znów stanie się nieściągalna.**

Kredyt rolniczy — o ile wogóle zdołał się jeszcze utrzymać — został na długo podcięty i trzeba będzie w przyszłości specjalnych wysiłków. aby go stopniowo przywrócić. Stanie się to przedewszystkiem wówczas, jeśli odpowiednia polityka gospodarcza zdoła przywrócić wypłacalność rolnictwa i jeżeli wywiąże się ono bez szkody dla swej egzystencji a w możliwie największym stopniu z ciążących na niem zobowiązań.

W związku z ostatnią uchwałą Rady Ministrów **urzędy rozjemcze dla spraw finansowo-rolnych otrzymały z Warszawy polecenie wstrzymania wszelkich toczących się przed nimi spraw** i odwołania rozpraw, aż do dalszych zarządzeń. oczekiwanych w dniach najbliższych.

———000———

Oddłużenie rolników w Jugosławji.

(—) Rząd Jugosławji stoi wobec trudnego problemu oddłużenia rolnictwa. którą to sprawę przekazano osobnej komisji ministerjalnej.

Już w roku 1927 stwierdzono urzędowo, że rolnicy Jugosławji dłużni są w bankach i spółdzielniach przeszło 2 miljardy dynarów. Ile wynosiły ich długi prywatne, stwierdzić nie zdołano, ogólnie było jednak wiadomem, iż w grę wchodzi bardzo poważna kwota. Wobec pogarszania się konjunktury pierwszą próbę ratunku podjęto 1932 roku **przez ogłoszenie 6 miesięcznego moratorjum.** Przeprowadzona wówczas ankieta stwierdziła przytem znaczny przyrost zadłużenia a mianowicie w kwocie 7 miljardów dynarów w rolnictwie. około 6 miljardów ciążyły na przemyśle. długi rzemiosła wykazano w kwocie 3 miljardów. W tym samym czasie stan wkładek w bankach i kasach oszczędności wynosił około 12 miljardów.

Ponieważ **akcja ogólnego oddłużenia** natknęła się na zbyt wielkie przeszkdy. przeto radzono sobie prolongatą moratorjum **na dalsze półroczne okresy, co trwa do dzisiaj,** nie przynosząc jednak żadnej istotnej korzyści. a przeciwnie nawet **szkody.** Wobec tego obecny rząd premjera Stojadynowicza postanowił przystąpić do załatwienia tego problemu w **formie konwersji długów rolniczych.** Zamierzona jest mianowicie 2 proc. pożyczka amortyzacyjna na 25 lat.

Grunt orny dla kierowników szkół powszechnych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało pismo okólne do wojewodów. przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast wydzielonych w sprawie **gruntów ornych dla nauczycieli szkół powszechnych.**

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 29 października 1933 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych **nie zawiera postanowień dawnej ustawy uposażeniowej, dotyczących obowiązku dostarczania przez gminy kierownikom publicznych szkół powszechnych 2 mórg ornego gruntu.** W związku z nowym stanem prawnym niektóre gminy przystąpiły **do odbierania tych gruntów,** nie uwzględniając niejednokrotnie nawet potrzeby umożliwienia nauczycielstwu dokonania zbiorów. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło wobec tego, że **uważa za wskazane pozostawienie i przydzielanie nadal nauczycielom na tych samych warunkach gruntów gminnych,** które dotychczas użytkowali bezpłatnie, bądź też wydzierżawianie im tych gruntów na dogodnych warunkach.

Utworzenie wyższego urzędu górniczego we Lwowie.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 28 b. m. uchwaliła rozporządzenie o siedzibach i terytorjalnym zakresie działania wyższych Urzędów Górniczych, których siedzibami, w myśl tego rozporządzenia, będą miasta: Katowice, Kraków i Lwów.

Terytorjalny zakres działania Wyższego Urzędu Górniczego **w Krakowie** obejmie m. st. Warszawę i województwa: białostockie, lubelskie, nowogródzkie, warszawskie, wileńskie, kieleckie oprócz pow. częstochowskiego oraz z woj. krakowskiego: m. Kraków i powiatów: bialski, bocheński, brzeski, chrzanowski, krakowski, myślenicki, nowotarski, wadowicki i żywiecki.

Terytorjalny zakres działania Wyższego Urzędu Górniczego we **Lwowie** obejmie województwa: lwowskie, poleskie, stanisławowskie, tarnopolskie, wołyńskie oraz z woj. krakowskiego powiaty: dąbrowski, gorlicki, jasielski, limanowski, mielecki, nowosądecki, ropczycki i tarnowski.

W stosunku do dotychczasowego stanu rzeczy, zasadnicza zmiana, dokonana tem rozporządzeniem. polega na **zniesieniu Wyższego Urzędu Górniczego w Warszawie, a utworzeniu takiego Urzędu we Lwowie.** Chodzi w tym wypadku o otoczenie większą opieką przemysłu naftowego w Małopolsce Wschodniej.

Niezwykły odpływ złota z Banku Włoch.

Zapas złota w Banku Polski spadł w ostatnich dniach o przeszło 228 miljn. lirów przy jednoczesnym spadku walut, zaliczonych do pokrycia **o 14 miljn. lirów.** Łączny spadek pokrycia wynosi w Banku Włoch w okresie sprawozdawczym **243 miljn. lirów.** W ciągu miesiąca, t. j. od 20 ub. m. do 20 września, **zapas złota w Banku Włoch spadł o przeszło 560 miljn. lirów do poziomu, jaki nie był notowany od r. 1926.** Równocześnie zwraca na siebie uwagę ekspansja emisji banknotów w rozmiarach nie zaobserwowanych od kilku lat.

———000———

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie notowano we wtorek 1 bm. następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. 17.50—18; biała 17.25—17.50; targowa stand. 16.50—17; Żyto dworskie 13.25—13.50; targowe 12.75—18; Owies

dworski stand. 15—15.25; targ. stand. 14—14.50; Jęczmień dworski 14—16; targowy 14—14.25.

Artykuły strączkowe: Groch Wiktorja 34—37; pół Wiktorja 29—31; zwykły jadalny 26—28; Fasola cukr. biała (jasiek) 44—46; biała 23—25; klockowa 25—26; długa 25—27; Wachtel 24—25; Bobik 17.40—18.50; Łubin 10—10.50; niebieski 9.75—10;

Artykuły pastewne: Siano słodkie nowe 7.50—8.25 średnie 6.75—7; kwaśne 5—5.50; potraw 5—6; Koniczyna pastewna nowa 9—10; Słoma długa 4.25 4.50; Ziemniaki 4—4.50.

Nasiona. Rzepak zimowy z workiem 39—40; Rzepik czyszczony letni słodki z wor. 36—37; Siemię lniane z workiem 90% basis —.—; Mak niebieski z workiem 51—52; Kminek kraj. czyszczony 70—74.

Przetwory młynarskie: Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20% 34—35; gat. IB st. wym. 0-45% 31.50—32; gat. IC st. wym. 0.55% 22; gat. I razowa 0-90% 22—23; Mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. st. wym. 5-55% 21.50—22; razowa 0-95% 17—17.50; Mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. st. wym. 0-55% 22—22.75; Otręby żytnie stand. 8.00—8.25; pszen. śr. 8.00—8.25; pęcak fabr. z workiem 21.00—22.00; chłopski bez worka 19/19.50; siekanka jęczm. fabr. z workiem 22—23; chłopska bez worka 20—20.50; kasza jaglana fabryczna 27 do 28; chłopska 24—26; tatarczana cała 31—33; łamana 29—31.

Tendencja słabsza; podaż średnia; dowozy lokalne małe.

STAN BEZROBOCIA W POLSCE.

Warszawa (PAT). Stan bezrobocia na terenie całego państwa w dn. 28 września rb. według danych biur pośrednictwa pracy wynosił **237.550 osób**, co stanowi spadek bezrobocia w stosunku do tygodnia z ubiegłego o **3.570 osób.** W porównaniu z tym samym okresem roku ub. liczba bezrobotnych spadła w rok bież. **o 31.685 osób.**

ZAMKNIĘCIE TARGÓW WOŁYŃSKICH.

Równe, 1. 10. (PAT). Wczoraj nastąpiło oficjalne zamknięcie **6-tych Targów Wołyńskich** w Równem. W ciągu ostatnich dwóch dni Targi cieszyły się **znaczną frekwencją.** Zwiedziło je przeszło **10 tysięcy osób,** w tem wiele wycieczek z terenu całego kraju. Ostatnio na Targach zawarto większą ilość **poważnych tranzakcyj handlowych.**

Na wyżynach Gibraltaru
czuwają baterje przeciwlotnicze.

Paryż 1. 10. (PAT). „Le Temps“ donosi z Gibraltaru, że przygotowania wojskowe trwają tam dzień i noc, na wzgórzach ustawiono 50 bateryj przeciwlotniczych. Dla przyspieszenia transportu broni i amunicji, władze wojskowe wynajęły 40 samochodów ciężarowych. Ilekroć do Gibraltaru przybywa statek włoski, choćby nawet pasażerski, wyławiacze min przeszukują port celem stwierdzenia, czy nie zostały założone miny.

Abisynia w pełnem pogotowiu wojennem.

Addis Abeba 1. 10 (PAT). Mieszkańcy Addis **Abeby zachowują całkowity spokój mimo możliwości ogłoszenia lada chwila powszechnej mobilizacji.** Mobilizacja ta będzie miała znaczenie tylko moralne, gdyż rekrutacja została już przeprowadzona w jak najszerszych rozmiarach. W razie ogłoszenia powszechnej mobilizacji, obowiązkiem każdego obywatela będzie oddać się do dyspozycji.

Cudzoziemcy opuszczają stolicę Abisynji.

Addis Abeba, 1. 10. (PAT). Ogłoszenie mobilizacji powszechnej jest kwestją dni. Przebywający jeszcze w stolicy cudzoziemcy **czynią przygotowania do wysłania swych rodzin do Dzibuti** Jak się dowiadujemy korespondent Reutera min. wojny doradzał cesarzowi aby zażądał od cudzoziemców **opuszczenia Addis Abeby,** cesarz jednak odmówił oświadczając, iż cudzoziemcy **nie mają się czego obawiać w Abisynji.** W stolicy znajduje się jeszcze pewna **niewielka liczba Włochów,** panuje jednak powszechna opinja, że uczyniliby oni lepiej, wyjeżdżając stąd jak najszybciej. **gdyż zajścia są nieuniknione.**

* * *

Addis Abeba, 1. 10. (PAT). Generał szwedzki **Virgin opuścił dziś stolicę Abisynji,** udając się spowrotem do Szwecji Równocześnie wyjechał francuski wychowawca ks. Makonnena.

Czy wojska abisyńskie wycofają się?

Rzym, 1. 10. (PAT). Agencja Stefani podaje z Asmary, że zupełnie nieścisła jest wiadomość. **jakoby wojska abisyńskie cofnęły się o 30 klm. od granicy.** Małe posterunki tych wojsk pozostały na dawnych miejscach, a **nawet w niektórych punktach zostały wzmocnione.**

Ruch na wodach greckich.

Ateny, (PAT.) Ze źródeł miarodajnych donoszą, że od kilku dni na wodach greckich w pobliżu wyspy Krety **patrolują pomocnicze statki floty włoskiej.** Pozatem nad wyspą dają się zauważyć bardzo częste **przeloty samolotów włoskich i brytyjskich.**

Papież powrócił do Watykanu.

Watykan, 1. 10. (Tel.) W poniedziałek pod wieczór Papież opuścił Castel Gandolfo i powrócił do Watykanu z wywczasów letnich. — Przed odjazdem Papieża tłumy ludności Castel Gandolfo i okolicy **manifestowały na jego cześć.** Manifestacje odbyły się również po całej drodze do Watykanu. W Watykanie witali Ojca św. wyżsi dostojnicy Kościoła. Papież jest bardzo zadowolony z pobytu w Castel Gandolfo.

POLACY NA AUDJENCJI U PAPIEŻA.

Watykan, 1. 10. (Tel.) Ojciec św. udzielił audjencji 30 członkom wycieczki polskiej, urządzonej przez Francopol. **Papież przyjął Polaków niezmiernie serdecznie,** wygłosił do nich dłuższe przemówienie i błogosławił im.

Podróże Min. Eden'a.

Paryż. 1. 10. (PAT.) **Min. Eden, który przybył do Paryża wczoraj wieczorem, odjechał do Londynu dziś o godz. 9.30. Po środowem posiedzeniu gabinetu brytyjskiego, na którym złoży sprawozdanie, odleci on samolotem do Paryża, dokąd przybędzie zapewne o godz. 18 i spotka się prawdopodobnie z Lavalem. Wieczorem tegoż dnia Eden wyjedzie do Genewy.**

Warszawa, 1. 10. (Telef.) Minister przemysłu i handlu zatwierdził wybór **Konstantego Abłamowicza** na dyrektora Izby Rzemieślniczej w Warszawie.

Chłodne przyjęcie włoskiego ambasadora w Londynie.

Paryż 1. 10. (PAT). Agencja Havasa donosi z Londynu, że tamtejsze koła urzędowe okazują **dużą wstrzemięźliwość w stosunku do wizyty ambasadora Grandiego w Foreign Office oraz w sprawie propozycyj angielskich przedstawionych Francji.** Koła te ograniczają się do oświadczenia, że wizyta Grandiego **nie przyczyniła się do zmiany sytuacji i że nie pozostawała w żadnym związku z sobotnim komunikatem rzymskim.** Co się tyczy noty angielskiej, to koła te odmawiają zarówno potwierdzenia jak zaprzeczenia informacji, jakie prasa zamieszczała w tej sprawie.

Kościół ewangelicki podporządkowany
dyktaturze hitlerowskiej.

Warszawa, 1. 10. (Tel.). W poniedziałek podaliśmy wiadomość o silnem wrażeniu, które wywołała w Niemczech ustawa, **podporządkowująca niemiecki kościół ewangelicki zarządzeniom ministra Kerrla.** Ustawa ta ukazała się w „Dzienniku Praw Rzeszy“ z 28 września i zawiera tylko jeden paragraf, brzmiący: W celu **odnowienia unormowanych stosunków w niemieckim kościele ewangelickim i ewangelickich kościołach krajowych Ministerstwo Rzeszy do spraw kościelnych zostaje upoważnione do wydawania zarządzeń z obowiązującą mocą prawną“.** Zarządzenia będą ogłaszane w „Dzienniku Praw Rzeszy“. Prawo to poprzedzone jest motywacją uasadniającą krok rządu Rzeszy **faktem nieustających tarć w ewangelickich sferach kościelnych,** pomimo przeprowadzonej unifikacji. **Jest to wprowadzenie dyktatury państwowo-hitlerowskiej do spraw kościoła ewangelickiego.**

——ooOoo——

Nowy czy zrekonstruowany gabinet?

Warszawa, 1. 10. (Telef.) Sytuacja polityczna w dalszym ciągu **jest niewyjaśniona.** Min. Beck przedstawił już sprawozdanie o sytuacji międzynarodowej w czasie poniedziałkowej wizyty u premjera Sławka a P. Prezydentowi w czasie narady czterech (P. Prezydenta, premjera, generalnego inspektora sił zbrojnych i ministra spraw zagr.) na Zamku. Po konferencji tej odbyła się narada z udziałem b. ministra E. Kwiatkowskiego, **poświęcona sprawom gospodarczym.** Według obecnych pogłosek, przed nowym Sejmem stanie premjer Sławek na czele **gabinetu zrekonstruowanego** w ten sposób, że w miejsce p. Wacława przyszedłby p. **Janusz Jędrzejewicz,** w miejsce p. Michałowskiego **prof. Makowski** i w miejsce p. Floyara Rajchmana p. **Kwiatkowski.** Z drugiej strony słychać również, że obecny rząd pozostanie do czasu powzięcia przez P. Prezydenta ostatecznej decyzji, **która powoła do życia nowy gabinet** przed zwyczajną sesją parlamentu. Sesja zwyczajna miałaby być zwołana **koło 10-go listopada.**

——oo——

W Grecji chcą powołać króla bez plebiscytu.

Ateny, 1 października (PAT). Akcja za powołaniem króla Jerzego na tron bez uciekania się do plebiscytu staje się coraz bardziej **popularna wśród posłów partji ludowej.** Dotychczas za tego rodzaju rozwiązaniem sprawy restauracji w Grecji **opowiedziało się 120 posłów, a potrzeba 151.** — Akcja ta popierana jest **przez oficerów.**

Dzienniki podają ze źródeł miarodajnych wiadomość, według której **rząd nie zgodzi się na ewentualny projekt powołania króla na mocy uchwały Zgromadzenia Narodowego przed plebiscytem.**

——:000:——

Nowe ułatwienia dla podatników.

Warszawa, 1 października (Telef). Podsekretarjat stanu w Ministerstwie Skarbu, któremu podlegają sprawy podatkowe, wydał znamienny okólnik w **sprawie zacieśnienia kontaktu między władzami skarbowemi a podatnikami.** Zwrócono w nim uwagę na konieczność **ułatwienia dostępu podatnikom do naczelników urzędów skarbowych.** We wszystkich urzędach odbywać się mają conajmniej **przez trzy godziny każdego dnia przyjmowania podatników przez naczelników urzędów skarbowych.** Z uwagi na to, że na prowincji okręgi urzędów skarbowych obejmują częstokroć bardzo odległe od siedziby urzędu skarbowego miejscowości, wprowadzone zostaną dla wygody ubogich płatników objazdy naczelników **urzędów** po okręgach. W drodze obwieszczeń publicznych podawane będą zgóry do wiadomości płatników **dni urzędowania i przyjmowania podatników w danej miejscowości przez naczelników urzędów skarbowych.** Pozatem Ministerstwo Skarbu uznało za właściwe nakazać naczelnikom urzędów skarbowych **udział w zjazdach organizacyj gospodarczych.** Ponieważ w zjazdach omawiane są zwyczajnie sprawy podatkowe w sposób nieobjektywny, naczelnicy **mają zabierać podczas obrad głos i wyjaśniać wątpliwości.**

——:000:——

Po co jeździł Ribbentrop do Belgji?

Londyn, 1. 10. (PAT.) „Daily Express“ podaje, że podczas ostatnich rozmów ambasadora von Ribbentropa z rządem belgijskim, **poruszona miała być sprawa plebiscytu w Eupen i Malmedy. Rzesza ma zaproponować Belgji pewne korzyści gospodarcze.**

Nowa rekonstrukcja rządu w Jugosławji.

Białogród, 1. 10. (PAT.) Rząd przyjął dekret w **sprawie uregulowania długów rolniczych.** W Białogrodzie krąży pogłoska, że w związku z tym dekretem powstały w łonie gabinetu **pewne tarcia.** Utrzymują nawet, że może to doprowadzić do **nowej rekonstrukcji rządu.**

Przyśpieszenie wyborów w Danji.

Kopenhaga, (PAT.) W dniu dzisiejszym otwarta została **zwyczajna sesja Rigsdagu.** Na wspólnem posiedzeniu obu izb premjer Stauning oświadczył, **że wobec niemożności współpracy z opozycją przy rozwiązaniu kryzysu gospodarczego, zarządzone będą nowe wybory celem odnowienia składu parlamentu.** Wybory odbędą się prawdopodobnie **pod koniec października.**

Min. Beneszowi nie grozi niebezpieczeństwo.

Wiedeń, 1 października (Tel. wł.). Z Pragi donoszą: W związku z wypadkiem, jaki miał w ubiegłą niedzielę min. **Benesz** po powrocie z Genewy **podają** następujące szczegóły. Przybywszy do swego letniego mieszkania w Sezimowo Usti koło m. Taboru, min. Benesz chciał pogłaskać psa, który igrał z drugim. Przytem został nieznacznie zadraśnięty w rękę, ale udawszy się do lecznicy w Taborze **poddał się na wszelki wypadek stosownemu zabiegowi.** Stwierdzono, że nie istnieje żadne niebezpieczeństwo. W dniu dzisiejszym minister objął urzędowanie.

Kanclerz Hitler w Królewcu.

Królewiec, 1. 10. (PAT.) Kanclerz Hitler, który przybył wczoraj około godz. 18-tej do Królewca samochodem w towarzystwie ministra wojny Blomberga oraz gen. von Fritscha, **ma dziś wizytować oddziały wojskowe i organizacje partyjne poza Królewcem.** W środę kanclerz uda się do Tannenberga na uroczystości żałobne. Według wiadomości tutejszych kół prasowych, w czasie swego pobytu w Królewcu, kanclerz **nie wystąpi publicznie z jakiemkolwiek przemówieniem.** W Tannenbergu przemawiać mają tylko duchowni.

Warszawa, 1. 10. (Telef.) W tygodniku „Prosto z Mostu“ ukazał się artykuł artysty operowego Romana Wagi, zawierający krytykę działalności warszawskiej opery. Artykułem tym poczuła się dotkniętą dyrektorka opery p. Korolewicz-Waydowa i wniosła skargę na Wagę do sądu **o zniesławienie.**

Warszawa 1. 10. (Tel.). Wśród 110 przyjętych na pierwszy rok studjów na Wydziale Lekarskim Uniw. Warszawskiego kandydatów jest **12 żydów.**

ZBYSZKO CYGANIEWICZ W KRAKOWIE.

Kraków, 1. 10. (PAT.) Po 20-letniej nieobecności w kraju powrócił w tych dniach do Polski wielokrotny mistrz świata, znakomity zapaśnik polski **Władysław Zbyszko Cyganiewicz.** Cyganiewicz przebywa obecnie w Krakowie u rodziny. W czasie pobytu w Polsce Cyganiewicz da kilka występów, których termin i miejsce zostaną wkrótce ustalone.

UŁASKAWIENIE SKAZANEGO NA KARĘ ŚMIERCI.

Warszawa, 1. 10. (Telef.) Kancelarja cywilna P. Prezydenta Rzplitej udzieliła odpowiedzi na podanie obrońcy 60-letniego wieśniaka Iwana Łuciowa z Małopolski Wschodniej, skazanego przez sąd przysięgłych w Tarnopolu **za zamordowanie syna siekierą na karę śmierci.** P. Prezydent zamienił skazanemu z powodu jego podeszłego wieku karę śmierci na **karę dożywotniego więzienia.** Skazany odbędzie karę w więzieniu świętokrzyskiem.

DANINA MAJĄTKOWA PŁATNA JEST DO 30 LISTOPADA.

Warszawa, 1. 10. (Tel.). Nadzwyczajna danina majątkowa w rolnictwie na rok **1935 płatna jest do 30 listopada włącznie.** Ministerstwo Skarbu poleciło, by nakazy płatnicze zostały rozesłane i doręczone płatnikom bezwzględnie do 15 listopada za potwierdzeniem odbioru.

——oOo——

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1. 10. (Telef.) **Giełda dewizowa:** Belgja 89.72, Holandja 359.50. Kopenhaga 116.50. Londyn 26.08, Nowy Jork 5.32. Paryż 35.01, Praga 21.95. Szwajcarja 172.90. Sztokholm 134.55. Włochy 43.38, Berlin 213.75. — Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz utrzymana. Prywatnie dolary 5.32, rubel złoty 4.73, dolary złote 9.03, marki niemieckie 149, funty angielskie 26.08.

Papiery procentowe: Stabilizacyjna 62.00 premjowa dolarowa 51.75, dolarowa 80.50, listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 92, Cukier 36, Starachowice 31.75, Haberbusch 32. Dla pożyczek państwowych tendencja mocniejsza, dla listów zastawnych i akcyj utrzymana. Dillonowska 90, Warszawy 69.50.

AGATA CHRISTIE 54

Niebezpieczny dom.

Tłumacz. z angielskiego Z. Skolimowskiej.

„Ten dokument stanowi ostatnią wolę Magdai Buckley. Życzę sobie zapłacenia z mego majątku kosztów mego pogrzebu. Pana Karola Vyse'a ustanawiam wykonawcą mego testamentu. Cały mój majątek w ruchomościach i nieruchomościach przekazuje pani Wildrad Croft w dowód wdzieczności za usługi oddane memu ojcu. Filipowi Buckley. co uczyniło nas wiecznemi jej dłużnikami.

Własnoręczny podpis: Magdala Buckley.
Świadkowie: Ellen Wilson
Wiliam Wilson.

Nie mogłem własnym uszom wierzyć i nietylko ja sam, jak mi się nie bez powodu zdawało. Pani Croft. spokojna i opanowana kiwała ze wzruszeniem głową.

— Słusznie — ozwała się po chwili. — Nie lubię się chwalić. lecz gdyby nie ja. to Filip Buckley. podczas swego pobytu w Australji... wolę zamilczeć o tem. Chce nadal dochować tajemnicy. Lecz Magdala dowiedziała się jej. zapewne od swego ojca. Pragnęliśmy tu zamieszkać. gdyż koniecznie chciałam ujrzeć ów „Niebezpieczny Dom“. o którym Filip nam tyle opowiadał. Ta kochana dziewczyna. świadoma wszystkiego. nie wiedziała jak nam wdzięczność okazać. Chciała nas gościć u siebie. lecz odmówiliśmy jej. A potem wynajęła nam pawilon i nie chciała nigdy przyjąć grosza czynszu: aby uniknąć plotek. posyłaliśmy go jej, lecz zwracała nam tę sumkę. Niech mi teraz kto powie, że wdzięczność nie istnieje; z tem świadectwem w ręku. dowiode mu fałszu.

Pełne zdziwienia milczenie zaległo wśród słuchaczy. Poirot spojrzał na Vyse'a.

— Czy pan to przypuszczał?

Vyse potrząsnął głową:

— Wiedziałem. że Filip Buckley mieszkał jakiś czas w Australji. lecz nigdy nie słyszałem. by mu tam groził skandal. — odrzekł. rzucając na panią Croft pytające spojrzenie.

— Trudno. nie dowiecie się ani słowa odemnie. Nigdy nikomu o tem nie mówiłam i teraz mówić nie bedę. Tą tajemnicę wezmę ze sobą do grobu.

Vyse ani drgnął. Usiadł znowu i stukał ołówkiem w stolik.

— Sądzę. panie Vyse. — ozwał się Poirot. pochylając się do niego. — że pan, jako najbliższy krewny. powinien obalić testament. Mam wrażenie, że tu wielki majątek w grę wchodzi. który nie istniał w chwili sporządzania tego aktu.

Vyse spojrzał flegmatycznie na niego:

— Testament jest najzupełniej w porządku i na myśl by mi nie przyszło sprzeciwiać się ostatniej woli mej kuzynki.

— Szlachetny z pana człowiek. — ozwała się pani Croft z uznaniem. — będę czuwać. byś nic na tem nie stracił.

Karol nasrożył się, słysząc tę uwagę raczej kłopotliwą, niż podyktowaną szlachetnym zamiarem.

— No, o. mamusiu. — ozwał się pan Croft z pewną w głosie radością. której nie umiał ukryć. — co za niespodzianka! Nick nie wtajemniczyła mię nigdy w swe zamiary.

— Biedne. drogie dziecko. — mruknęła pani Croft. przysłaniając chusteczką oczy. — Jakżebym pragnęła, aby mogła ujrzeć nas w tej chwili! Kto wie, może nas widzi?...

— Rzecz możliwa, — ozwał się Poirot.

Nagle genialna myśl przyszła mu do głowy. Powiódł wkoło oczami.

— Zaświtał mi pomysł. Ponieważ zgromadziliśmy się tu wszyscy koło stołu, urządźmy seans spirytystyczny!

— Seans! — krzyknęła pani Croft zgorszona. — Chyba pan nie myśli...

— Tak, tak, to będzie niezwykle zajmujące. Mój przyjaciel Hastings, tu obecny, posiada duże zdolności medjumistyczne; trafia się nam obecnie jedyna sposobność nawiązania łączności z tamtym światem, warunki układają się nadzwyczaj pomyślnie. Nie wahajmy się. nieprawdaż. Hastingsie?

Chociaż niezbyt dumny z roli medjum, jaką mi Poirot tak łaskawie wyznaczył, nie stawiałem oporu.

— Chwała Bogu. spodziewałem się tego. Prędko, zgaśmy światła!

Poirot zerwał się w mgnieniu oka i przekręcił tastry. Seans został narzucony obecnym, zanim mieli czas zaprotestować. Co do mnie, przypisywałem tę ogólną apatję osłupieniu, w które wprawił wszystkich odczytany testament.

Ciemności w pokoju nie były zupełne, lecz gorąco tak przykre, że okna zostawiono otwarte. Po paru minutach oczy moje zaczęły rozróżniać zarysy osób i rzeczy. Przeklinałem w duchu Poirota, że mie nie przygotował na wyznaczoną mi rolę.

Zamknąłem jednak powieki a po chwili zacząłem oddychać ciężko. Poirot wstał z krzesła, zbliżył się na końcach palców do mnie, poczem wrócił na swe miejsce i szepnął:

— Tak, już jest w transie, objawy zaczną się wkrótce.

Sam fakt widzenia w ciemności i ciszy, wprowadza nerwy w napięcie.

Ja osobiście. choć przewidywałem co nastąpi potem. czułem dziwny niepokój. Jedynie Poirot i ja wiedzieliśmy o najważniejszym fakcie ukrytym przed innymi. Mimo wszystko serce zamarło we mnie, gdy się bez szelestnie otwarły drzwi od jadalni, (przypuszczam, że je naoliwiono przedtem). — Dreszcz wstrząsnął widzami. Chłodny powiew wtargnął do pokoju. niby ów lodowaty podmuch, o którym głoszą wszystkie historje z duchami. W tym wypadku był to zwykły przeciąg wiejący od ogrodu przez otwarte okno.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“. Ske z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.